



BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS

kal. komo.

18623

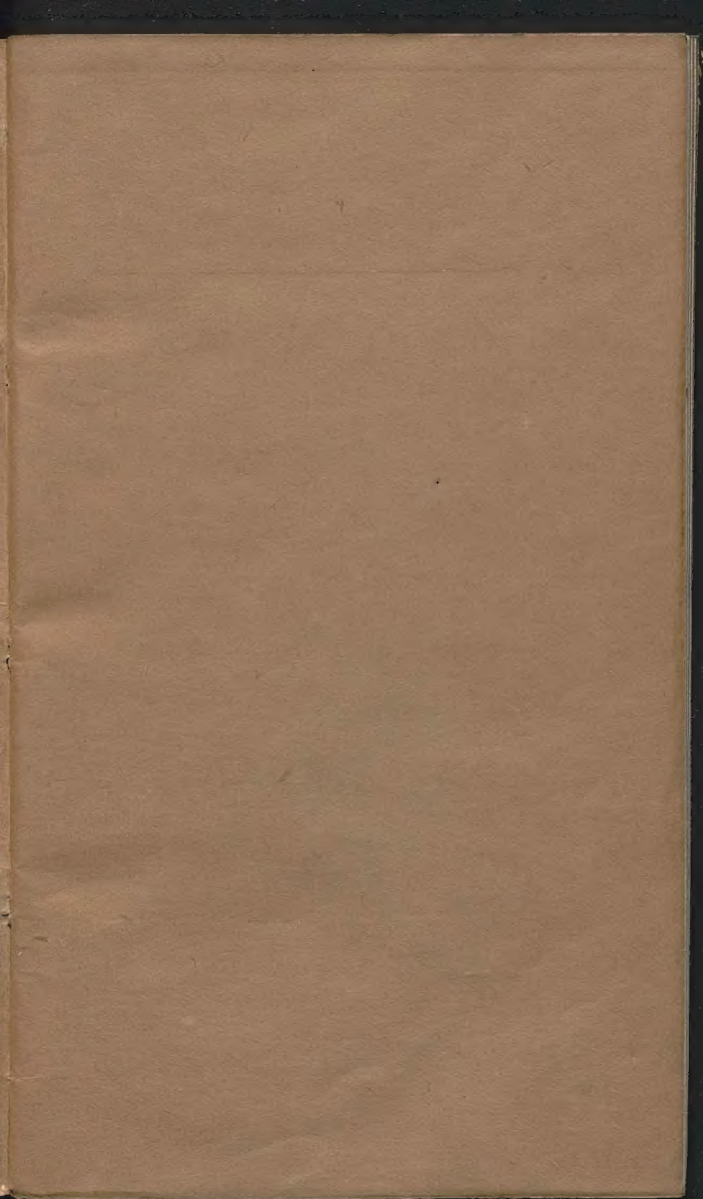
Mag. St. Dr.

P



18623

I



Wojciech

DYALOG

O

COMPOZYCYI

DZIESIECIN.

w Roku 1582. drukowany!

a R. 1783. przedrukowany!

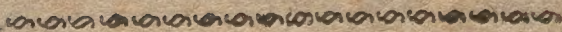
1869. II. 113.



IBLIOTE UNIV



JAGELLONIAN



z ! Pozwoleniem 'Zwierzchności.'!

Augustyna Święty na to mieysce.

Psal: 84

Sprawiedliwość y pokoy pocatowały się.

Czyż sprawiedliwość, a będziesz miał pokoy? bo nie będzieszli mitował sprawiedliwości, pokoiu mieć nie będziesz. Bo mituie się to oboie, sprawiedliwość a pokoy catują się, iż kto będzie czynił sprawiedliwość, naydzie pokoy catujący sprawiedliwość. Dwieć to są towarzyszyński mite: ty podobno iedney chcesz, a drugiey nie czynisz: bo nie masz nikogo, któryby niechciał pokoiu, ale nie wszyscy chcą się przyczyniać do sprawiedliwości. Każdy, chociaż zły, pragnie pokoiu, gdyż pokoy dobrym iest. Ale czyż sprawiedliwość; gdyż sprawiedliwość z pokoiem catują się, a nie spierają się z sobą. Czemuż ty tedy spierasz się z sprawiedliwością? Co

1862.3

I.

Oso-

Osoby rozmawiające.

ZIEMIANNIN," WŁODARZ,
PLEBAN.

Zemianin. Włodarzu: obiedzając na Fol-
warku kopy swoje, obaczyłem, żeś mi
tam wytyczami barzo nageścis; zostaby
tym sposobem w stodołę dziura niemała,
a tak chcę, abyś mi sprawę około tego dał.

Włodarz. Panie miły: Nie wytykałem dali
BOG inaczej, jedno jako sprawiedliwie
przyszło; to jest: Twojej miłości dziewięć
mędeli, dziesiąty Plebański.

Ziemiański. O Ogrodnika y Rataja niemoc
więc, bo na to ciężko robią. Ale coż to u
ciebie za sprawiedliwość, gdy mi Xiadz w
moich snopkach szperze, nic na to nie robiąc.

Włodarz. Takemci iateż Xiędza zbywał;
ale mi odpowiedział: Jż też twoia miłotć
nie nie robi, a ieższe więcey niż Xiędz y
z Kmieciem, z tego urodzaiu trawi, a przed-
się dżewięć mędeli przednieyszch bierzsz.

Ziemianin. Już ja widzę, iż cie ten Pop
abłądził. biegaj mi poń da się to widzieć,
będzieli mu tak na mię, iako na cię rozum y
bezpieczeństwa dostawało.

Plebani. Pokey temu domowi walzemu
A2 tafka-

Łaskawy Panie y wszystkim mieszkającym w nim. (a)

Ziemanin. Domowi iako domowi pokoy, ale moim snopkom od ciebie Xiężę wielki na polu niepokoy.

Pleban. A iako to Panie miły?

Ziemanin. Zostałeś mi sąsiadem Folwarku mego, y zwiodłeś mi Włodarza, żeć wytchnął dzieścicinę nad wiadomość moję.

Pleban. Trzy rzeczy kładziecie tu na mię niewinnie, z których się ja tak sprawuię. Dzieścicina, według pisma świętego, jest dochód samego BOGA, który on na żywność sługom słwym doczełnym, y także sługom zbawienia waszego, Kapłanom obrocit. Otoż nie tak ja, iako sam BOG jest sąsiadem waszym, w osobie mey acz niegoż dney: Jako on powiedział Samuelowi Kapłanowi swojemu, gdy się mu Rzeczpospolita Żydowska z posłuszeństwa wybiła: *Nie ciebie Samuelu odrzucili, ale mnie, abych nie krolował nad nimi.* (b) Otoż gdyby BOG był sąsiadem waszym, byłby wam w domu, y na polu wielki pokoy, iaki bywał zaprzodków waszych, którzy mniey zarabiał, więcey Kościołom użyczali, a przedsię sami wielkich dóstatków przeżyć niemogli. Nie zwiedzion tedy jest odemnie Włodarz twoy Panie Łaskawy: ale iż

da-

(a) *Luc: 10.*

(b) *1. Reg: 8.*

dawnię, niż my obydwaj pamiętamy: tedy podobno, iako już jedną nogą w grobie stojący, musiał uczynić, i iako go sumnienie, y dawne prawo, a obyczaje przyciskały.

Wodarz. Takei jest Panie miły. Z tego co mi X. Eleban powiedział, doznałem ia wiele lat od młodości moiej, aż do siwizny swojej. Teraz na sędziwe lata meie, odmieniono to, niewiem czemu; więc Xiędzu nie dawaia, chłopu przecię nie przybyło: a Pan, który Xiędzu y chłopu wiać, nie widzę, aby też jeszcze wskorał.

Ziemiann. Chłopie, nie twoy to szacunek, Ale niewieszali przyczyny tęj odmiany, powiem ia, tobie: a rad będę słyzał, iako mi to y z twym Xiędzem zbieżesz. To co Dzieścina Xięzą nazywali, była to iałmużna przodków waszych, którą dobrowolnie obraceali slugom, których do zbawienia swego używali. My teraz obaczywizy się, w prawdziwym szafunku słowa Bożego, mamy pokoy z tą dawną Xięzą, niech tam ma ia wsi abo grunty swoje, a w snopach naszych niechay nam nie szperaja; coby była wielka niewola: bo też tego Xięzą, nasi nie czynia, które my z inąd opatrujemy. A jeśli się im krzywdzi, tedy prawo popolite zawiesiło to do kompozycyi, przed którą, niczego się od nas w tęj mierze upominać nie mogą.

Wto

Włodarz. Ciężkie to są rzeczy na głowę moię Panie miły, ale wam niechay X. Pleban odpowie, który to nam więc na kazaniu wywodzi, iednoż na nim twa miłość nie bywacie: ia gotowego słuchać będę, bo wiem, by naylepiey, że się też na mym stanie.

Ziemiańin. Ba y Xiędza ia o tym słuchać będę: iedno mi niech nie alleguie słwym *Dormi secure*, ale szczyrym słowem Bożym: aho takimi wywodami, których prawda y wolność nasza Szlachecka dopuszcza.

Pleban. Nie natomci przyłzedł, łaskawy Panie, y nie rozmyśliłem się coście mi zadać mieli: ale Pan BOG niech przez mię za sprawą swą mowi. A żeście mi zagrodzili mówić drogę, z własney głowy swey, abo wymysłu ludzkiego: z waszą wolą odchodzę, abych przyniośł, co do tego okazania iest mi potrzebnego.

Z. Włodarzu, odszedł Xiędz, ktorego zda mi się, że ty y z drugimi na mnie wsadził: ale iesli o spowiedz idzie, a kto was do niey przymusza? Jezli cie też obchodzi, iż dawasz Mełzne, a ia nie dawam nie, wiedzże to proflaku, że te różnice o Dzieśięciny, na to założono, aby też za tym początkiem, Mełzne y inne dochody Xięże, z was zgoda złożono: a tak nie pobłażay iedno temu Xiędzu, użyrzył że mego zgoda zaniecha,
a od

a od ciebie przestanie na tym, co z dobrej woli dasz.

Włodarz. O. Spowiedz, Panie łaskawy, nie takci nam idzie: bo chociaż nas owo czasem klątwami Xiądz Kraszy, przecię BOŻE mu day zdrowie, gdy czas przydzie, każdego wysłucha, y rozgrzeszy, y wezmie co kto przemoże, ostatek: odpuści, darnię. Ale toć mi się podoba, kiedybyście nas od tych podatkow za swą Dzięścięciną wywobodzić mogli: bo też iednak danie Krolewskie nastały, czynsze, y roboty wielkie, ezoladz y wszystkie rzeczy do kupienia drogie, a urodzaje co rok gorźsze. O ten rok mogliście już twa miłość nie mowić: a teźci się X. Pleban nie bardzo obierze, bom tak ugadzał, że mu co mnieysze (nopki wytykał, a ktemu, abo na niżynie, gdzie miotły a kołszewy naywięcey: abo na gorze gdzie kłofski drobne: mało tym twej miłości ubędzie.

Ziemianin. Xiężę, skarżył się na nędzę, a przecię czerstwo biegał, kiedy to Dzięścięciny zyskawać: nie tak być czerstwo szedł na inszą dziedzinę do chorego, abo ku inżey posłudze.

Pleban. Maiąc spracowane nogi, Panie łaskawy, nie chodzę sam po te księgi, ale posłałem żakā (wego: a potym zaraz chciałem się tu do was wrocić, ale zastrychnąwszy przezedrzwi, wolałem dośłuchać, co się twa miłość z Włodarzem rozmawiała.

Sły.

Słyszałem, że już Włodarza twa miłość na-
wrocit na ten Artykuł swoiey wiary, aby
Xiedzu już nie nie dawać.

Ziemiańin Pralacie miły, nie płaciło się
podśluchywać; ale też wszystko podobno
byłbyś od nas w oczy usłyszał, na tę prawe-
dę, o ktorciełmy z Włodarzem rozmawiali.
Nuż, coż tam znaydziesz w tym szpargale,
ktoryś rozłożył.

Pleban. Jżście zakazali Dzieścięcin z gło-
wy swey wywodzić, atom przyniośł Kaza-
nia przednieyszego Doktora Kościoła po-
wszechnego Augustyna S. Ruchayciełż) co
on od kilkanaście let lat, gdy ielżce Pol-
ska nietylko o Dzieścięcinach, ale y o wie-
żze nie myśliła, o wytykaniu ich, napisał.

Ziemiańin. Mam ja też Augustyna, y czy-
tam go, ale nie pamiętam, aby się on Dzię-
ścięcinami bawił, abo o nie wspominał: ale
ukazł to mieyłce, iż go też w swych księ-
gach spatrzę.

Pleban. Y owłzem, przypatrzcie się, ieśli
się inaczey naydzie.

Ziemiańin. Już widzę, iż to ieśł piśmo ie-
go: alem ci powiedział, iż trzeba piśmem S.
poprzec: bo chociaź Doktor, ale iż czło-
wiek, mogł się omylić.

Pleban. Też twa miłość ieśł czkowiek,
a ktemu nie Doktor, przetoż rychley niżeli
on, możelś się omylić, a zwłazczża, gdy o
to idzie, aby, nie nie dać: bo doznawam na
Wło-

Włodarz, iż to tamto rychley do inſzey wiary nawiedzie, niż pilmo S. Słuchaycie, iako ten S. Doktor tę rzecz pilnem S. wywodzi, a na wſzyſtko wam odpowiada; iakoby ſnadz tey naſzey rozmowy był podſuchywał.

Ziemianin. Czytaycie iuż, co tam ieſt takiego, nas y ſiebie w robotne chwile dłu- go nie bawiąc.

Pleban. Wiec oto tak czytam: iedno cier- pliwie do końca wyſłuchaycie.

Kazanie Auguſtyna Świętego, o wyda- waniu Dzieſięcin. (c)

ZŁaski Pana Chryſtułowey, Bracia nami- leyſi, iuż ſą bliſkie dni, których żni- wo naſze zbierać mamy; y dla tegoż dziękując BOGU, który to dał, o ofiarowaniu, y ew- ſzem o oddawaniu Dzieſięcin pomyſłaymy. BOG bowiem, który raczył wſzyſtko dać, raczy ſię też od nas Dzieſięciny upominać, nie ſobie, ale nam bez wątpienia pożyte- czney: bo tak przez Proroſa ſam obiecał, mo- wiąc: *Znieście wſzyſkie Dzieſięciny do ſłodoſt meich, żeby była żywność w domu meim, a do- znaycie mię w tych rzeczach, mowi Pan, ieſliż wam nie otworzę zdrojow niebieſkich, y nie dam wam orowu aż do obſitości.* (d) Otożeſmy iuż wywiedli, iako Dzieſięciny nam więcey niż BOGU ſą pożyteczne. Ogłupi | ludzie, coż

zle-

(c) *Sermo; CCXIX, de Tempore.* (d) *Malach: 3.*

złego rozkazuje BOG, żeby się go słuchać niegodziło? bo tak mówi: *Pierwszą urodziną boiowiska twego. y prasy twojej winnice, nie będziesz zwłaczał ofiarować mi.* (e) Otoż jeśli grzech jest nierychło oddać, iako gorzcy jest nie dać? Y zatię mówi: *Poczciy Panu BOGA twego z wierney roboty twej, ofiaruj mu z owocow sprawiedliwości twej, żeby były napetnione słodyczy twę zbożem, a prasy twoje winem będą optywały.* (f) Nie darmo to czynisz, co zas rychło odbierzesz z wielkim zyskiem. Podobno spytasz, komu się to przygodzi, co BOG bierze w oddanie? Pytasz ielższe: komu to przydzie w pożytek, co będzie dano ubogim? Jeśli wierzysz, tedy się to tobie w pożytek obroci: ale jeśli wątpisz, straciłś to. Dzieśięćiny Bracia namieleyli, sąc podarkami dusz niedostatecznych. Oddawayże tę dań ubogim, ofiaruj też ofiary Kapłanom. A jeśli nie masz Dzieśięćin z pożytkow ziemskich, które ma oracz, tedy ktorykolwiek cie dowcip żywi, Ito Bożego jeś, y ztąd upomina się Dzieśięćin, z kąd żyjesz: z żołnierstwa, z kupiectwa, y z rzemieśta odday Dzieśięćiny. Bo inszą rzecz z pożytku ziemie płatuiemy, inszą też za się za użwanie tego żywota postępujemy: oddawliży tedy człowiecze za to, iż majątność trzymasz, oddawayże też przeto, żed się dać no. narodzić. Tak bowiem mówi Pan: Będą

da

(e) *Exod: 22.* (f) *Prouer: 3.*

dawać każdy zół bna odkupienie dusz two-
ich, a w piśmie S. warunek Pana twego,
przez który obiecał ci, będzieszli dawał
Dzieśięciny, iż nie tylko obfitość urodzain
weźmiesz, ale też zdrowia doczęsnego do-
stąpisz. Bo mowi tak: Będą napełnione stodo-
ły twoie zbożem, prały twoie b dą opły-
wały winem: y niebędą w takich ludziach
ani choroby, ani przygody. Bo dawając
Dzieśięciny, iż możesz ziemskie y niebieskie.
dobrodzieystwa zaśluzyc, czemuż przez / ał om
swo stawał się sobie zdraycą takiego dwo-
iego błogosławieństwa? Słuchayże tedy ty
nienabożna smiertelności! Aza niewiesz do-
brze, iż to wżyko co bierzesz, Bożym iest,
y nie własnego nie pożyczasz wśzech rze-
czy stworzzcielowi? Nie iestci Pan BOG tak
potrzebnym; nie żąda też zapłaty, ale u-
czciwości: nie wyciąga też na tobie twego
własnego, co byś mu miał oddać: tylko rze-
czy a dobrodzieystw swoich, napierwszey a
dzieśiętey części, raczy się tobie upominać
a ty chciwie odmawiałś mu tego: co byś u-
czynił, kiedyby wziąwszy sobie dziewięć
części, tobie dzieśiętą był zostawił? Do
czego zaprawdę już teraz przyszło, gdy
twoie żniwo, a sprzątanie przez odjęte po-
gody y błogosławieństwa, bardzo osłabiało:
y pożytek winnice twoiey, abo grad po-
tłucze, abo trzon powarzy. Coż wżdy ta-
komie rachujesz? Atoli dziewięć części są

tobie umknione, iżes dziesiętey dać nie-
 chciał: iuż to rzecz wiadoma, żeś tego nie
 dał, ale przecię się tego BOG upomina: bo
 ten ieſt Pański ſprawiedliwy obyczay, iż ie-
 ſli ty iemu Dziesięciny nie oddaſz, ty ſam
 będziesz za Dziesięcinę oſzacowany. Na-
 piſano ieſt bowiem: Co mowi Pan: iż
 Dziesięcina roli twey, y pierwſze pożytki
 ziemie, z wami ſą. W dſiętem ia to, a mnie-
 macie bym was zawodził, iż wewnątrz,
 w ſkarch wafzych, y w domach wafzych
 będzie ſzarpanina. Daſz nię bożnemu żo-
 nierzowi, czego niechceſz dać Kapłanowi.
 Nawroćcie ſię też do mnie, mowi Pan wſze-
 chmogący, abych wam otworzył zrzodła niebie-
 ſkie: y wyliz wam bę goſtawieſtwa moje zwierz-
 chu, y nie popuſcie orwacow ziemie wafzey, y nie
 będzie ſtawoła winna macia na roli wafzey,
 y ſzczęſliwymi będą was zwać wſzyſkie naro-
 dy. (g) Jeſteci BOG zawżdy gotow doſyć
 czynić, ale złoſcią ludzką bywa hamowa-
 ny: która chce aby ieſy Pan BOG wſzyſko
 dawał, a niechce mu tego ofiarować, cze-
 go on ſam Panem ieſt. A kiedyby też BOG
 zrekł: Moſy ieſt człowiek, ktoregom uczy-
 gił, moia ieſt ziemia, którą ſprawuieſz, moie
 ſą y naſienia, które ſieieſz, moie bydła
 które męczyleſz: moie ſą wilgotnoſci y dżdże
 y wianie wiatrow moie ſą, moie ieſt ogrze-
 wanie ſłońca. A iż wſzyſkie początki życia

y dobrego mienia moiemu są, y który tylko
 ręce do tego przykładasz, samę tylko dziesiętą
 część byłbyś zaflużył: Ale iż wżechmo-
 cny BOG miłościwie nas żywi, ato mniey
 robiącemu bardzo obfitą zapłatę zostawił,
 iż sobie tylko Dziesięcinę przywłaszczyw-
 lizy nam wszystko darował: Ty tedy nie-
 wdzięczny a przezwierny oszukawco siebie
 samego, a to ciebie Pańskim głosem pokony-
 wam. Oto się już rok dokończył, uiszcze
 się zapłaty, żeć pogody do urodzaju nazię-
 czył: wykup się człowiecze pokis żyw, wy-
 kup się sam poki możesz, mówię, wykup się,
 poki masz zapłatę w ręku swoich: odkup się,
 aby cie chciwa śmierć nie zaškoczyła, a za-
 tym abyś żywota y zapłaty zaraz niestracił.
 Prożno to zostawuiesz żonie, która pode-
 bno inšzego męża poymie: prożno to żona
 na męża spuszcza, gdyż życzy sobie poiąć
 inšą żonę: prożno rodzicom y powinowa-
 tym tę pracę zlecać: nikt cie po śmierci nie
 wykupi, kiedyś się ty za żywota sam wy-
 kupić niechciał. Zrzucę już z skarku twe-
 go ten ciężar łakomstwa, chydz sobie tę o-
 krutną rzędzochę, która poki cie tak twar-
 dym iarzmem dociska, tedy cię do iarzma
 Chrystusowego nie dopuści. Bo iako iarzmo
 łakomstwa zwykło do piekła pogrązać: tak
 iarzmo Chrystusowe ma obyczay do nieba
 wywazać. Dziesięciny bowiem, iako pe-
 wny dług, bywają dochodzone: który ich
 dać

dać niechce, ten cudzą majątność gwałtem
 posiadał. Y na tych mieyscach gdzie on mę-
 szka, przez iego nie dawanie Dzieśięcin, ia-
 ko wiele ubogich głodem pomarło, tak wie-
 lą męzoboyłw przed sądem wiecznego są-
 dziego będzie obwiniony: gdyż co Pan na
 potrzeby ubogich swoich obrocil, to on na
 potrzeby swe własne zachował: Kto tedy
 chce abò sobie zapłatę ziednać, abò grze-
 chom swym folgę zaśluzyc, niech oddawa
 Dzieśięciny: a nadto z swoich dziewięci czę-
 ści, niech się stara, aby dawał ubogim iako
 mużnę: wżakoż tak, iż co kolwiek zbędzie
 nad zamierne: życie y odzienie według do-
 brego a pobożnego baczenia, aby się to nie
 na zbytki obracało, ale aby do skarbu nie-
 bieckiego przez iakmużnę ubogich było za-
 chowano. Cokolwiek bowiem dał nam Pan
 BOG nad potrzebę naszą, nie nam to osobli-
 wie dał, ale inszym niedostatkom ku szar-
 funkowi zlecił: którym jeśli tedy oddawać
 nie będziemy, tedyśmy cudzą majątność
 gwałtem odieśli. *Do tad Augustyn S.*

Ziemiańin. Te wywody Augustynowe nie-
 wiem aby co miały do czaszów naszych:
 gdyż nas wiele jest, którzy nie waszych u-
 staw, ale Słowa Bożego słuchamy: mamy też
 wolności Szlacheckie, które takowych anga-
 riy nie cierpią: a nadto są czasy tak trudne,
 y niedostatkiem uciesnione, iż byśmy nabar-
 dziey chcieli, nie tak nam zbywa, abyśmy
 WAM

Wam tak obficie prac swoich udzielać mieli.

Pleban. Y owszem ta nauka Augustyna S. prawie iakoby umyślnie zbita to wszystko, co tu wnosicie. Bo Dzieścicin y dochodow Kościelnych nie wymyślem iakim, ale piśmimem S. dowodzi. Pokazuje też z tego piśmioty doświadczenia polpolitego, iaki jest pożytek wydawania tych dochodow Kościelnych: a iakie zacię szkody y karania którzy je hamują. Nakoniec y tę wolność walzę y insze wymowki, łacnoby ztąd odpowiedzieć, y to wszystko wam tym iako tu kładę porządkiem wywieść, gdybyście bez affektu słuchać chcieli.

Ziemiańin. W tej rzeczy nie idziemi ni o kogo, iedno o BOGA: a tak jeśli te wywodytwe będą się sądziły na wolija rozkazanija iego, będę słuchał barzo rad. A już ztwarz wywiedź mi krótko prawo Boskie na te Dzieściciny, abo dochody walzę.

Pleban. Prawo zakonu swego troiakiem sposobem dał BOG ludziom: naprzód przyrodzonym: potym Moyżeszowym y Proročkim: a nakoniec Ewangelicznym.

Ziemiańin. Jeśli o prawo przyrodzone idzie, tedy wszyscy wasi y Katholicy mamy to z przyrodzenia Dzieściciny nie wyrykać, gdybyście nas czym inszym do tego nie pociągali.

Pleban. Prawdać to, iż przeciw nauce Zbawiciela naszego, każdy pośpolicie radniey weź-

weźmie niżeli da. (h) A więc ten chleb Duchowny pośpolicie nayłakomśzy bywał: tak iż Pan BOG przez Malachiasza o to się na wszytek pośpolu lud swoy barzo żałośnie uskarżał. Wszakże od was a Nowowierników tego się nasi chwycili: iako też on Dawid o Żydziech napisał: *Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum*. Jednak znamiona dosyć baczných, nietylko Katoликow, ale y waszych (iako się zowiecie) Ewangelikow, ktorzy bez przymuszania, ale iakoby z przyrodzenia, iako inszych rzeczy cudzych, tak y Dzieśięcin nie zatrzymywają. Otoż prawo przyrodzone nie z występku ale z cnoty szacować mamy: a z tego iako się przez wszystkie wieki między dobremi ludzmi zachowywało.

Ziemanin. Toby taką rzeczą y poganie, ktorzy też przyrodzone prawo znają, mieli Dzieśięciny dawać?

Pleban. Takemci coś słyszał, ia pod Turkiem, choć i już nie Xiędzu, tedy iemu, bardzo ie pilnie wytykają. Ale y udawnego pogaństwa, mamy tego przykłady, które on zacny Plinius (i) opisuie: czego ia tu wnościć, niechoć, gdyżecie mi zamierzili, abym tylko piśmem świętym allegował.

Ziemanin. A możeszże pokazać z Biblii, gdzieby w prawie przyrodzonym takie dzieśięciny oddawano?

Pleban

(h) *Aster: 20. (i) Plini: nathist: l. 12. c. 15 & 20.*

Pleban. Tylko czworo ludzi na świecie było, a wnet Abel y Kaim BOGU przednieysze części gospodarstwa swego, tak zboża, iako bydła oddawali. (k) Także między ofiarniemi tylko ludzi od potopu zachowanych był, Noe, który z pożytków swych BOGU ofiarę oddawał. Coż rozumiecie, gdy po Kaimie y Noem, ludzmi się ziemia napętniła, iako tego y częściej bywać musiało? (l) co się znaczy z Joba, y różnych krajów przychodziło jego, którzy z ofiarowaniem BOGA błagali, chociaż nie przyszło do tego, aby one tak częste ich ofiary pismo święte osłabić wspominało. (m)

Ziemiański. Toć tam były ofiary BOGU, ale trzeba by okazać Xięże Dziecięcin?

Pleban. BOG dla siebie tych rzeczy nigdy nie potrzebował, ale dla sług swoich Kapłanów. Oteż chociaż tam Dziecięcin Pismo nie mianuje: dosyć na tym, iż ofiarowano przednieysze części urodzaju, y gospodarstwa ludzkiego. Ale y Dziecięcin na potrzebę sług Kościelnych iaknie wyraził Jakub Patriarcha w ślubie swoim, gdy tak mówił: Jeśli BOG będzie zemną, y będzie mię strzegł przez drogę którą idę, y da mi chleba kużywaniu, y odzienie ku obłóczczeniu, a wrocią się szczęśliwie w dom Ojca mego, będzie mi ten Pan Bogiem, y ten kamień, którym

wy-

(k) *Genes.* 4. (l) *Genes.* 8. (m) *Iob* 2. 5 42.

wyślawił na tytuł, będzie zwany domem Bożym: y wślytkich rzeczy, ktore mi kolwiek dać raczysz, Dzieścięciny będę tobie ofiarował. (n)

Ziemiauin. Przecię tu Xiędza nie wspomina, na ktorego się wy Dzieścięciny upominacie.

Pleban. Jużem powiedział, y tym piśmem pokażę iż BOG dla Kapłanow Dzieścięciny potrzebuie: czego popieram Melchisedechem, ktorego piśmo w owym Zakonie przyrodzonym świadczy bydz Kapłanem BOGA na wyższego: ktemu on wielki przyjaciel Boży y przednieyszy człowiek Abram, nie z rozkazania Boskiego, ale z pobożności, a sprawiedliwości przyrodzoney, dał Dzieścięciny ze wślytkiey oney korzyści, którą prawem wojennym był zwyciężył na czterech Krolach pogańskich: z czego Paweł S. pisząc do Żydow, to Kapłaństwo iego wynosi y zaleca.

Włodarz. A czemuż Xiężę Plebanie, Żołnierz od was o Dzieścięciny pokoy ma; ale wślytkiego na ubogim chłopie ścigacie?

Ziemiauin. Taką rzeczą, y ubogi Ziemiauin mogłby od niey bydz wolen, ktory ciężko na to robi, a Żołnierzowi lekko wślytko przychodzi.

Pleban. Włodarzu, także wiedz, iż to teraz nie Abram wojuje: nie potem teraz nieyszy żołnierze: a też nie widziałeś, aby ich

też

(n) *Genes/; 28.*

też samych wiele na żołnierskiej wskorało,
nie masz się czym dzielić, byiedno ieszcze
Xiędzu czalem niedostawało: a wy łaskawy
Panie, nie ukazujcie o Dzieścięcinę do żoł-
nierzow naiemnych a pieniężnych: Wy Pano-
wie Szlachta jesteście własne Rycerstwo Ko-
ronne; otoż y Rycerskim prawem, iako A-
bram przykład dawa, y gospodarskim, iako
BOG rozkazuje, jesteście nam Dzieścięcinę
powinni.

Ziemiańin. Przeżegnay się Xięże, łacnoć
śmieszkować: wolnoć było Abramowi y
inšzym, obrocic swoje gdzie chcieli: alem
ieszcze ia tu piśma nie słyszał, aby otym
było wyraźne rozkazanie BOŻE.

Pleban. Kiedy BOG wdzięcznie przymo-
wał, zaczy się, że też to było rozkazanie
iego: a też ieszcze w on czas piśma Bożego
nie było. Moyżesz ten naprzod piśać po-
czął Zakon Boży, w którym Pan BOG piśe
nie rozkazał, aby mu wšyzstek lud iego ze
wšzelkiego urodzaju, gospodarstwa y poży-
tku, dzieśiątą część oddawano: a to na wy-
znanie, że on ieśt Źworzycielem y zwierz-
chnym Panem a dobrodzieiem wšzego dobra
ludzkiego: bo tak między inšzymi słowy
sam mowi: Wšyzstkie Dzieścięciny ziemie
Pańskie są. (o) Przez Mędrca S. Iepak tak
mowi: We wšyzńkiej duży twojey boy się

Pa,

Pana a Kapłany iego miey w światobliwośćie.
We wszystkiey mocy twey miłuy iego, kto-
zy cię uczynił, a sług iego nie opuszczay.
(p) Czcicy BOGA ze wszystkiey dusze two-
iey, czeiy też y Kapłany, a oczyść się z rę-
koma (to jest w zarobku swoim) day im
część iako rozkazano jest tobie. Y na inszym
mieyscu tak ieszcze sam BOG dokłada: Dzie-
cięcin twoich y części pierwszego urodza-
iu twego nieodwłaczay Panu oddawać. Au-
gustyn S. iakoście słyszeli tak twe powinność
zawiezuie: iż iesli grzech zwłaczać Dziecię-
cinę, daleko więcej zgola ją zatrzymać
y sobie przywłaszczyc. A ten dochod obro-
cił Pan BOG na żywność Kapłanow sług
swich, y Kościoła swego: iako one mówił
przez Malachiasza: „Wnoście wszystkę Dzie-
cięcinę do stodoły moiey, żeby była ży-
wność w domu moim. (q) Y indziey ieszcze tak
mowi: Synom z pokolenia Lewi, dałem
wszystkę Dziecięcinę: to jest Kapłanom, kto-
re sobie BOG ztrzymającego pokolenia Lewi
obierał. [r]

Ziemia nin. Dobrześ mi przypomniał
względem tych Dziecięcin, tedy też wszyst-
ko to pokolenie Lewi, nie miało żadney
części maiętności ziemskiej: a wy Xięża
mając tak wiele miasteczek, wsi, y folwar-
kow, przecię y Dzieściny spełna mieć chcecie.

Ple.

(p) *Ecclesi:* 7. (q) *Exod:* 22. (r) *Malachi:* 3.
(s) / *Num:* 18.

Pleban. (t) Ta rzecz działa się (iako piśmo wspomina) dla tey tajemnice; aby stan Duchowny, iesli w onym starym, tak wieccy w nowym zakonie był wolen od zabaw do czesnych. (u) Jakoż, poki Dzieścięciny, spełna przodkom naszym wydawano, mało się wioskami bawili, ale za maluczkiem naymem, abo czynszem, stanowi Zycerskie mu onych życzili: czym wiele Duchownego imienia, y gruntu a własności odezło. Teraz gdy, im Dzieścięciny y insze gołowe dochody, abo zgoła hamują, abo w bardzo małej części oddawają: a gdy się, wszystkie rzeczy drożey wyniosły, tak iż Duchowni wieś co iey namilę, Szlacheckieyby snadź na łokeiu była, zaciągać musi: nie lża im było, iedno w Holwaskach pracę, swą głodu y nędze uchodzić.

Ziemiannin. Przestańcież już teraz. Xięża na iednym, abo na tych imionach, abo na dzieścięcinach.

Włodarz. Nie stracham tego przedtym Panie miły, ale y samemu mi się zda rzecz słuszną, czego tu Xiędzu podawacie.

Pleban. W starym Zakonie nie trzeba było wsi Duchowieństwu przydawać, bo mieli dzieścią część wszystkich urodzajow, ktokolwiek iedno z ziemię, zbydła, y z inszych pożytekow sprawiedliwie przychodziły: ktemu ielzcie *Primitias*, to iest część:

(t). 2. Paral: 10. (u). 2. Tim: 20.

pierwszego urodzaju BOGU ofiarowanych też się im doślawalo; nadto, odkładali gospodarze inszą dwoję Dziecięcinę, z której iatmużny Kapłanom y ubogim czynili, iako S. Hieronym wywodzi. (w) Takie podatki iż się naszym ciężkie zdały (iako teraz y setną część wżyskiego urodzaju dawać im ciężko) prześlało Duchowieństwo na dzieśiątey części tylko pełnego urodzaju, a ostatek dobrami ziemskimi do żywności ich słusznie dodawano. Ale ktożby to wieśek nie odstąpił, gdyby każdy gospodarz od nabożniejszego do nauboższego dał sprawiedliwie, chociaż już samę dzieśiątą część wżyskiego urodzaju, y gospodarstwa, któremu iedno do rąk przychodzi.

Włodarz. Jam też ubogim kmieciem, ale zda mi się iżbych wsi nie wziął, żebych się Xiędzu z dzieśiątka namnieyszego pożytku swego rachować miał: y taki o dzieśiąty snop z nim kłopotu dosyć.

Ziemiańin. Nie wnoscie, Pałacie miły, do nas takiego Zyduwskiego rządu: a pamiętajcie się iż wolność zakonu Ewangelickiego zniosła z nas to Zyduwskie iarzmo: y dziwnię się Duchownemu Pasterzowi, iż ie na nas znówu wlać chceśz.

Pleban. Tą wymówką y inszymi podobnymi zdzierali się też Prusacy płacić Dzieścięcin Biskupowi swemu: na co, iako im

on

on świętey pamięci Krol Zygmunt pierwszyłoda-
 pił: ukaże wam po tey rozmowie w Statucie
 Przytułskiego (x) chocia Xiężey y ich wolo-
 ności bardzo nienawidział: Nad to co tam
 stoi, tak wam to zbijam: (y) Orygenes
 dawny Doktor Grecki, (z) Żydostwa y
 Chrześcianaństwa dobrze wiadomy, wywo-
 dząc w nowym Zakonie powinność odda-
 wania Dziesięcin od BOGA przez Moyze-
 sza roskazaną, pokazuje z nauki Dawidowey:
 iż on stary Zakon miał czworakie po-
 winności: iedne były zakonne, drugie do us-
 prawiedliwienia należące, trzecie sądowe,
 czwarte woley a roskazania Bożego. (a) Otoż
 ustawy Zakonu y ceremoniey, usprawiedli-
 wienia y ofiar, także y onych sądów Ży-
 dowskich, aczkolwiek iako figury w no-
 wym Zakonie ustaty iednak mandaty a ro-
 skazania Boskie, iako też z prawa przyro-
 dzonego pochodzące, wzięty ieszcze więk-
 szą doskonałość swoię, iako to sam Pan Chry-
 stus wywodzi, sprawiedliwość Chrześciana-
 łą, nad zakonną, iako do zbawienia po-
 trzebną przekładając. (bb) Między temi
 mandatami Boskimi, pokazuje tamże ten
 Doktor, y sam też to pismo przywodzi, iż
 jest oddawanie Dziesięcin y dochodów stu-
 gom Bożym Kapłanom.

Ziemiauin. Dziwna rzecz, iż o przestę-
 p

Rwa

(x) f. (y) 781. (z) Homil: 11. in Num.

(a) Psal: 18. [(bb) Mart: 5.

Ńwo inŃzych naymnieyŃzych mandatow Ńwo-
ich, dziwnie Ńrodze Pan BOG one Zydy ka-
rał: a oten mandat DzieŃŃcinay, ktory wy
Xięża tak bardzo udawacie, boday kiedy
y przykre Ńowo przemowił.

Pleban. Znać, iż twa miłotć dokońca one-
go zakonu nie przeczytał: bo nad przeklę-
ctwa, ktore Pan BOG w tymże roŃkazaniu
Ńwym na gwałtowniki DzieŃŃcin kładzie
(czego potym przypomnieć nie zaniecham)
na końcu zakonu Ńwego Prorockiego, tak
przez Malachiasza mowi: *Nawróćcie Ńię do*
mnie, a ie Ńię nawrócę do was, mowi Pan BOG,
zaŃŃpow. (cc) Y rzekłŃcie, w czymże Ńię
mamy nawrócić (mowi za Ńię BOG) Jzali
człowiek ukole BOGA, iż wy mnie ukolacie?
Y rzekłŃcie: w czym Ńmy cię kłoli?
(Odpowiedział Pan) *W DzieŃŃcinach y*
pierwodztwach. A przeto, w niedoŃŃatku iŃŃleŃcie
wy przekłęci, iż mnie przekalacie, ty narodzi
wŃzystek. WnoŃcie wŃzelką DzieŃŃcins do Ńto-
doŃy moiej, a niech będzie pokarm w domu mo-
im, &c. Gdzie oto Pan BOG krzywdę o-
głodziennia Ńlug Ńwoich przez hamowanie
DzieŃŃcin, rowna z taką krzywdą, iakoby
mu rany, y Ńztychy zadawać miano. Jaka
też ono przeŃŃadowanie wiernych Ńwoich od
Saula, nazwał przeŃŃadowaniem Ńiebie Ńa-
mego: (dd) y odrzucenie roŃkazowania Sa-
muelowego nad Indem Ńwym, nazwał od-
rzuconiem

(cc) *Malach: 3.* (dd) *AŃŃor: 9.*

rzuceniem samego siebie. (ee)

Ziemiańin. Gdyż to taka krzywda Boża nie dawać Dziecięcin, czemuż widy Chrystus w nowym Zakonie nie uczynił o tym osobney prześtrogi, iako uczynił o innych rzeczach, chociaż się mniej o nie gniewał, niż tu przypominasz?

Pleban. Dla tego to uczynił, iż one Żydy zastał w tym bardzo posłużane. gdy sobie dopuszczali wytykać nietylko przednieysze zboża, ale też podłe ziółka ogrodne, iako miętę, rutę, kopr, y insze takowe chwasty, iako sam w Ewangelii. wspominać raczy. (ff)

Ziemiańin. Pamiętam to miećcie, ale ie Pan przywodzi na śrośowanie Pharyzeuszów w skrzętnym wytykaniu, iakiego byście wy teraz byli godni.

Pleban. Y owszem nie gani tego sprawiedliwego wytykania y drobnych urodzajów: iedno w tym śrośuie liczemierniki, iż nie tak pilni byli odprawowania sprawy Boskiej. iako wytykania swego.

Włódark. Xiężę Plebanie, azaby też teraz waszym nie mógł zadać ia się tego dosyć napatrzyć.

Pleban. Inśza rzecz mówić o prawie, a inśza o uczynku: teraz o tym rzecz, iesli prawo na Dziecięciny mamy: pokazawszy to, iako się w tym sprawniemy, to już inśzy

(ee) 1. Reg: 8. (ff) Mart: 23. Luc: 11.

szy szacunek będzie, a pewnie nie twojej głowy.

Ziemiański. To będzie potym miało swą drogę: aleć ja jeszcze z tego miejsca nie widzę, aby w nowym Zakonie Pan tak dalece Dziecięciny pochwalał, iako ty Xiężę słowa jego naciągał.

Pleban. Bez wątpienia. Łaskawy Panie, oddawanie Dziecięcin poczytał Pan Chrystus za wielki uczynek sprawiedliwości. Bo chcąc wyrazić wielką nad inſze ludzkie sprawiedliwość onego liczemiernika, który z iawnym grzesznikiem poſpołu w kościele ſię modlił: iako przeciw cudzołóstwu wystawił w nim poſt, tak przeciwko drapieżstwu wystawił oddawanie Dziecięcin, ze wszystkich pożytków, które jedno miał: (gg) dawać znać, iż nieoddawanie Dziecięcin, ieſt drapieżstwem nawiękſzym, chociaż ſię w tym ludzku nie bacz, iakoſcie też z Kazania Auguſtyna S. ſłyſzeli.

Ziemiański. Już mi Xiężę nie zalecaj tey ſprawiedliwości liczemiernickiej: wiſzak wiſz, iako ja tam Pan pod pokutę iawnogrzesznika poniżył.

Pleban. Prawda Panie, iż iako liczemiernika y z jego ſprawiedliwością pycha poniżyła, tak iawnogrzesznika pokuta z jego grzechów wyważyła. Ale coż ma do tego ten, który cudzą Dziecięciny weźmie, a o pokucie

(gg) *Lucas: 18.*

pokucie ani pomyśli? Nie gani tedy Pan w Pharyzeuszach uczynków dobrych, ale hańbił chlębę a próżną chwałę ich. Y o-
wżem powiedział: (hh) Jż ieśliby spra-
wiedliwość naszą Chrześcijańska nie miała
doskonalszych uczynków, niż onych licze-
mierników, tedy nie możemy wnieść do
krolestwa Bożego: otoż według tey tam
nauki Pańskiej, ieśli u nas Chrześcian zelży-
we słowa przeciw bliźniemu ieś męzo-
boystwem potępienia winnym: (ii) tedy też
nie tylko ukrzywdzenie w Dziecięcinach,
ale też iakakolwiek do niego przyczyna, nie
mniejszy grzechem być musi: bo (iako
pisze Hieronim S.) nam Chrześcianom,
nie tylko rozkazano ieś Dziecięcinę dawać,
ale sprzedawać wszystko co mamy, y roze-
dawszy ubogim, w uboſtwie Pana naślado-
wać.

Ziemiańin. Prałacie miły, podobno mnie-
masz, byś mnie ſpowiedzi ſłuchał, tak mi
ſumnienie trwożyſz, y piekłem ſtrażyſz;
być był Pan moy rozumiał, aby ſumnie-
niu Chrzeſcijańskiemu tak wiele na tym by-
ło należało. byteiby to wżdy abo iam
przez ſię, abo przez Apoſtoły ſwoie zna-
czniejszy przykazaniem obiaźnił.

Włodarz. Panie miły, niewiem iako
twey miłoei, aleć mnie praeię ſię ſerce
ulękło, z tego co tu X. Pleban powiedział:
bo

(hh) *Mart; 5. (ii), Luca: 11.*

bo wielka to jest rzecz, kiedy widać Pan Chryśtus, uśłami. (twoiemi). Dziecięciny tak wspominał y zalecał, iako ten X. Pleban przywodził. A mawali prawdę znać, ielszczem, tego nigdy przedtem nie słyszał.

Ziemianin. Włodarzu, czytam ja też pismo, iako y Pleban: ale w Zakonie naszym Ewangelickim, to tylko rozkazanie nayduższe, aby sładzy prawdziwego opowiadania Ewangelii, od nas owieczek swoich mieli żywność y przyśkojny opatrzanie swoje.

Pleban. Ba y z tey miary, łaskawy Panie przyjdziemy do tegoż, co ja mówię: bo ia na rozkazanie Zbawiciela naszego jest, iż, którym ludziom służemy słowem Bożym, abyśmy u nich mieszkali, y wychowanie mieli, iako zaistą a powinną nagrodę prac naszych. (kk).

Ziemianin. Możesz mnie tym nie straszyc. Xiężę: bo gdybyś mi szczerę słowo BOŻE powiadał, mam ielszcze zło dostatku, iedn bych cię wychował, iedno wżdy nie z kucharką.

Włodarz. Panie miły, miałbym twej miłości coś polzeptać. Rozmyślcie się owa miłost na to; chociaś ten Xiądz nie chował kucharki, y statecznie się między nami zachowuje: ale przecięć to iakoś teskliwa rzecz, bawic się w domu taką czeladzią. O to nie daleko sątiad nasz, Ministra swego Łazarza chocia y z żoną w domu swym chował, przecięć y roku z nim wytrwać nie mógł:

otoż

(kk) 1. Cor: 9. 2. Tim: 5. Mart: 10. Luca 10.

otoż wolałbym mu dwoiako napole wytechnąć, a dom sway bezpieczny mieć.

Ziemiański. Xięże, maszże wżdy przyjaciela z tego Włodarza, rzkomo przeziwko szaleł tobie mowi? A to mi szepce, żebychci nie iednę, ale dwoiaką dzieięcinę wytechnął.

Pleban. Potrzebniebyście to uczynili moy łaskawy Panie: Bo, iż chcecie mieć uczoną Xięzą, trzeba żeby indziey dostatkow nie zabiegali, y warstat ksiąg po temu mieli, który nie mało kosztuie. Zgadzałoby się też to z nauką Pawła Świętego, który rozkazuje, aby na ubogie Wdowy na służbę Bożą obrocona była część, to jest (według mowy Zyduwskiej) dobre baczenie, ku wyżywieniu. (II) A wnet potym dokłada, iż dobrzy Kaptani takiego baczenia y opatrzenia dwoiakię godni są.

Ziemiański. Wieleby to zaś na was Xięża: są was tak wielkie stada, zwłaszcza przy Tumskich Kościołach: iż gdybyśmy ieszcze dwoiako mieli dawać, ledwieby nam samym co zostało.

Pleban. Nie raczeie się temu dziwować Panie łaskawy, iż się wam zda wielka liczba Xięży, lada Panek na świecie, chce mieć około siebie sług dosyć: a coż Pan BOG, Pan nad Pany, y Król nad Królmi. W iednymże Salomonowym Kościele, chociaż

ciay w nim była Figura tylko prawdziwego wzywania, y chwały Bożej: przecię było Duchowieństwa trzydzieści y ośm tysięcy, iako ie wylicza Piśmo święte. (mm) Y tu u nas w Polsce nie masz teraz czwartej części Duchowieństwa, iakogo zdawa na nadano. Przodkiem, dla tego, iż Zydz i Poganie mają wždy w Polsce wolności swe wcale: samemu Duchowieństwu gwałtem ie łamią, by się nabardziej przeciw temu oświadczało: Otoż woli drugi snadź Grabarzem zostać, niżeli Xiędzem. A druga iż połowicę iak miaz Duchownych Fundacyi zagubiono; a w ostatku dadzą co chcą, abo co Xiądz otrzyma zachowaniem, abo iakim takim Prawem wymęczy: na ktore rzeczy, nakład ledwie mu się czasem z oney zapłaty wroci.

Ziemanin. O dosyćci was tak mili Xięża; jedno nas nie wyciągawcie, gdyżelmy się rozrodzili, y nie na jedno nam potrzeba: a pamiętajcie też na to, iż Paweł Święty przyrabił rękami swemi, żeby jedno komu w takim wyciąganiu ciężkim nie był.

Pleban. Paweł Święty nauczył się zaraz wszystkiego, będąc zachwycony w trzecie niebo, otoż zostawało mu czasu do ręcznego zarabiania. Po nas zaś, przykładem ucznia swego Tymotheusza, chce to mieć tenże Apostoł, abyśmy pilnowali czytania y nauki,

nauki, a nie wtrącali się w roboty albo zabawy świeckie. (nn)

Ziemianin. A czemuż nasi Ministrowie przesłaną na tym co im damy, a ostatek też przyrabiają.

Włodarz. Tego twa Miłość nie mowcie Panie miły: By to było na gromadzie, co Łazarz Minister, od was do roku wywiezie: daleko tego Plebańska dzieścina, y z naszym męsznym nie dociągnie.

Pleban. Jż niektorzy z waszych Ministrów robią, to z powołania swego czynią, iż ich BOG na ten robotny stan powołał. A Bożeday, by się inżną robotą nie bawili, na którą ani są pośłani, ani się iey uczyli, iedno dusze ludzkie zawodzą, adrogo im to płacą. My ktorzyśmy przez possessyą wszystkich wieków pośłani, słusznie się tego domawiamy, według postanowienia Zbawiciela naszego, ktorego Apostoł opisuie: (oo) abyśmy służyć Ołtarzowi, y Ewangelii, z tego żyli, do czego Ministrowie waszy prawa nie mają: gdyż Ołtarza zgoła nie znają, a pod tytułem Ewangeliy (jako tenże Apostoł opisał) (pp) was do zamieszkania, y roztargnienia przywodzą. Zda się wam to szkoda y uyma, gdy nam udzielacie żniwa waszego w tym się nie bacząc, co tamże Apostoł przywodzi, (qq) iż za tę masę

(nn) 2. Thes: 3. Astor: 9. 2. Cor: 12. 1. Tem: 4.

(oo) 1. Cor: 9. (pp) Galat: 1. (qq) 1. Cor: 9.

te cząstkę żniwa waszego, my kapłani zasiewamy wam urodzaj duszny a niebieski, który nigdy nie uśłanie. Bo przez urząd nasz, z pogaństwa zostawacie Chrześciani, przez nasze opowiadanie słowa Bożego znacie prawdziwego BOGA, y wolą jego; przez Sakramenta dośiępniecie łaski y darów Boskich, a obrony przeciw nieprzyjacielowi naszemu dusznemu; nakoniec w ręku naszych (by się Miniśtrowie wasi od żałości pukac mieli) zostawił Zbawiciel moe odpuszczenia, abo też zatrzymania grzechów waszych, y otworzenia, abo też zamknięcia forty niebieskiej. (rr) Otoż kto te Duchowne dochody sprawiedliwie pośiępuje, nie ma szkody, ale owśzem zysk wielki, tak duszny iako też doczesny: co tamże Paweł S. wyświadcza, otych dochodach mówiąc, iż kto skąpo siebie, skąpo też będzie żął: (ss) iakoście to w onym kazaniu Augustyna S. szerczy słyszeli.

Ziemiann. Tak nam wśzystko Xięża obiecuiecie; ale to w mię nie w mowisz, gdy ia co precz wydam, żeby mi się tym przysporzyć miało.

Pleban Zbawiciel nasz, Panie łaskawy, takie rozumienie, patrząc tylko obmyślania swego, a nie spulzczać się na opatrność Boską, nazwał pogańskim. Ale Chrześcianin wierząc, iż BOG wśzystkie rzeczy y jego
same-

(rr) Ioan: 20. Mart: 16. (ss) 1. Cor: 9.

samego z niszczego stworzył, łatwo też może stworzyć, iż miały zaściwek abo urodzay hoynie rozmnożyć może, gdy iedno błogosławieństwo iego do tego przykapi. (uu) Przykładow takich iest pełno w starym y w nowym Testamencie, gdzie Pan BOG ufałarvm sobie a użyczaiącym dobra swego, sługom y ubogim iego, z małuckiey trochy dobra nieprzebranego rozmnażał: ale tylko tu przywiode kilka mieyle y przykładow o dochodach kościelnych, abo też kapłańskich. Naprzod przez Aggeusza Proroka tak mowi BOG do ludu swego: (ww) Więce wy macie czas abyście mieszkali w domiech kosztownych, a dom ten moy ma stać pusto? A tak teraz to mowi Pan zastępów: Przypatrzcie się iedno z serca drogom waszym: siaciliście bardzo wiele, a małościście wniesli: iedliście, aleście się nie naiedli: piliście a nie napiliście się: przykrywaliście się, a nie mogliście się zagrzzać: a ten co myta zgromadzał, kładzie w dziurawy worek. To mowi Pan zastępów: Połóżcie iedno serca wasze na drogi wasze, wstąpcie na górę, znoście drzewa, buduycie dom, a będzie mi przyjemny, y będę sławion, mowi Pan: paterzyliście na to co więcej, alie oto stało się to co mniej: A wniesliście do domu, a iasno to wywionął: prze którą przyczynę, mo-

Wi

(uu) *Matth: 6. (ww) Aggai 1.*

mowi Pan zastępów? Jż dom moy pułkasz mi ieś, a każdy zołobna z was kwapiliście się do stołu swiego. Dla tegoż też nad wami zabroniono niebiosom, by nie spu-
szczały rosy, y ziemi zakazano, by nie dawala urodzaju swego: a przyzwałem suchości na ziemię y na gory, y na pszenicę, y na wino, y na olej, y coiedno przynosi ziemia, y na ludzi y na bydło, y na wszelką robotę rąk.

Ziemiańin. [Tu się BOG skarża na niebaczenie do budowania, abo zakładania Kościołów, o to na nas skargi nie masz: ale o rwey, Xięże, Dzieśięcinie nie masz tu by słowka.

Pleban. Nie może być większa skarga o ukrzywdzeniu Kościołów, iako teraz na ślan Szlachecki w Poliszczu. Bo bardzo rzadko, aby kto Kościół zbudował, abogo poprawił: a załomionych y spustoszonych, y to gorzszego ieś, wybranych popalonych ieś tak wiele, iż gdyby nieprzyjaciel w ziemię przyiachał, ledwieby większe spustoszenie ich po sobie zostawić mógł. Ośądźże się twa miłotć sam y z drugiem, iesli Pan BOG Polski nie śluzanie karze tymi plagami ktorymi tu P. r BOG przegraża, a strzeż BO-
ZE. by ich nam nie przybywało.

Włodarz. Panie miły, musć się prawda znać, iakości dwoy ziemiańskie budowne, y szerokie kominy ich, poladły kościoły y
nada.

nadania ich, tak że się nas to wszystko złe
dzierży iako tu Xiądz Pleban czytał. A za
małych Rarżych napozod kościołowi być
musiłot sami zaś chociaż w niepoczestnych
kącicach, mieli wszystko taką obfitość, iż
tego przeżyć nie mogli.

Ziemianin. Jam żadnego Kościoła nie spu-
stoszył, y nie chwala tego tym, którzy
czynią, iedno o swą Dzieśięcinę mówić.

Pleban. Y o tey mamy znaczne przykła-
dy w Piśmie S. nie dawnem wspomina-
(xx) iż Pan BOG nie dawanie Dzieśięcin tak
sobie oszacował u Malachiasza Proroka, i-
akobymu kto rany abo sztychy zadawał. Po
tym uskarżaniu mówi tam zaraz te słowa:
Wnoscie wszystkie Dzieśięcinę do stodoły
mojej, żeby była żywność w domu moim:
a doznawajcie mnie w tym, mówi Pan: jeśli
wam nie otworzę źródeł niebieskich, y nie
wyleję na was błogosławieństwa aż do ob-
fitości, y zgromię zawami pożerającego, iż
nie będzie pflował owoców ziemi walczy,
a nie będzie niepłodna winnica na roley, mo-
wi Pan zastępów: y szczęśliwych będą was
zwać wszystkie narody. Tey obietnicy
Pańskiej (iako wykłada Hieronym S.) (yy)
doznali skutkiem Żydzi po wysciu znie-
woley Babilońskiej, iako Jzaiasz Prorok
opisuje: bo też byli przyzli do takiej nę-
dze,

(xx) *Malac: 3* (yy) *Super Malachiam. Esdrac, 10.*

dzie, iż majątności y dzieci iwe sobie samym na żywność przedawali: przecię za upomnieniem Prorockim Kościołowi y siugom iego zwykłych dostatkow dodawali, a za tym błogosławieństwo y rozmnożenie otrzymali. Czytamy też, iż Ezechiasz krol Zydowski, czasu niedostatku w ludzie swoim, przykazał dochody Kościelne y Kapłańskie, sprawiedliwie wydawać. (zz) Zaczym Pan BOG zrządził dostatek y obfitość wielką, o ktorey tam pismo S. tak wyświadcza: Skoro poczęto ofiarować napierwsze części dochodow w domu Pańskim, tedyśmy iedli. y iestelmy nasyceni, y została wielka obfitość przeto iż Pan BOG błogosławił ludowi swemu: a ostatkow co zbyło, a to są tak wielkie gromady, iakie Krolu widzisz.

Ziemianin. Mogło bydz, iż BOG to uczynił dla wiary onych Zydow, którą pokazowali tą Ceremonią wydawania dzieśięcin: Ale w Chrześcianaństwie trudno podobno takie przykłady.

Pleban. Wydawania dzieśięciny, iakom przedtym pokazował, Inie iest Ceremonia, ale rozkazanie Pańskie. A przykładow Chrześcianańskich, pełne są Kroniki narodow Chrześcianańskich, iedno ie twa miłość czytay: Jedenże tu, krotko się odprawując przypomnę, który opisał Cezarius w Dziejach Niemieckich. Jż ieden (zlacheie w oddawaniu

dawaniu dzieśięcin, był bardzo bogoboyny
a sprawiedliwy, za co go Pan BOG rezmnia-
zał: Doświadczaiąc go jednak, skarał go ie-
dnego roku takim nieurodzajem, iż z wiel-
kiej winnicy swej (która jego gospodar-
stwem przedniejsza była) jednoż naczynie
wina mu zebrano. Gdy przyszło Dzieśię-
cinę dawać, wyrzekł słowa Chrześciańskiej
pobożności godne: (a) Jż może dziewięć
części odiął mi Pan BOG, za jakąkolwiek
winność moję, ja przecię nie wezmę mu za
to cząstki jego: y ono naczynie wszystko wi-
na obrocił na Dzieśięcinę. Rychło potym,
gdy już na Winnicach dorabiano, powin-
owaty jego obaczył, ono Winnica jego na-
pełniona iest obfitością Winnych jagód już
prawie prześlawiających, z ktorego niedo-
żrzenia gdy onego powinowatego śrofo-
wał, powiedział on, iż Winnice swoje już
był zebrał: ale szedłszy obaczył sam, iż za
onę małą cząstkę, BOG mocą swoją wrocił
mu taką obfitość Wina, jakiej nigdy przed-
tym z oney Winnicy swej nie miewał.

Ziemianin. Wszystko to dalekie rzeczy X.
Plebanie, ale u nas ukaż mi w Kronice
taki przykład.

Włedarz. Nic po Kronice Panie miły,
gdzie pamięć ludzka zatiąga, zaślałem ja
ieśszeze takie czasy, y samem ich doznawał.
Bo nie równie mnicy niżeli teraz zarabiając,
dawa-

(a) *Cæsarius lib: 10. de miraculis Germania,*

śawała się dotychczas na Kościoły, y na Kapłany: y nie tylko żyła. ale y srebra, y innych rzeczy na potrzeby Kościelne. Sam też z dziatkami, y z czeladką lepieniem dostojnie śładał, y lepszą suknię miewał: znasconieyem córki pośażył, y lepię syny ożeniał: a przecię tak Pan BOG przyśparzał, iż terazby onego dawnego zebrania Oycerwskiego, y mego też był kęs nie zostął, musiałbych podobno z roley biegać. A wiem innych takich niemało: a tey odmiany nie baczę inżey przyczyny: iedno iawne przeklęctwo robot naszych: Ba niebo prawie się iakoś z nami opak obchodzi, tak, iż nam inż chybiamy onego wżyskie praktyki Gburskie, około postanowienia czasow y pogody, ktoreśmy z Przodków swych za pewne mieli. A w tych dniach naznacznicy to BOG okazuje: aboć dla tego, aby nas do zgody z tą Xiężą rychley przewiodł.

Ziemiański. Z strony tych niepogod widzimy wżyscy iawny gniew Boży: Ale coż wiedzieć jeśli to nie z inżey przyczyny. Z strony niedostatkow, na ktore skarżyłz, jeśli nie tobie Włodarz, tedy też na nas Szlachcie byłoby tę odmianę znać: czego ja baczć nie mogę. Bo pamiętam ia do stłoki Oyci (wego: widzi też każdy teraz moje, iako ich za dowiepsem moim przybyło: tak, że o drugich rozumiem.

Wło-

Włodarz. Panie, miły prawdac to, iż Przodkowie wasi, nie tak byli okazałymi w używaniu w stroiach, y w dostatkach, iako teraz Ziemianstwo jest. Ale mniey, y taniey przedawając, przysparzał im Pan BOG iż budowali, ochędażali, y wielkimi summami nadawali Kościoły, Kłasztory, Szpitale, Szkoły, y insze pobożne mieysca; wyprawy wojenne, od których rzadko kiedy wytechnąć mogli, bardzo ich też wiele kosztowały; a przecię Wiosek przy kupowali, y pieniądze po nich zostawało, że ie w ziemię przedczęstymi niaazdy nieprzyjacielskimi zakopywali.

Ziemianin. A teraz, a za też nam Szlachcie przyganic może, żebyśmy w tych rzeczach nad przodki nasze anacznieyszy nie byli?

Pleban. Zamilezał Włodarz: muszę ia powiedzieć, iedno się twa miłość o prawdę nie gnieway, Budowania, ozdabienia, y nadawania Kościołow, Kłasztorow, Szpitalew, Szkół, y inszych pospolitych mieysc, ani wspominać. Bo się iego (iedno mi odpusćcie) nie tylko palcem nie tykacie: ale abo odieciem, abo zagubieniem fundacyey, abo hamowaniem pospolitey sprawiedliwości stanu Duchownego, takacie dziurę w tym uczynili, iż niewiem iesli się już kiedy załata. Na wyprawę Wojenną też się nie wyłożycie, odprawicie to którą kopą, y to iey ieszcze nieśami dacie: ale was chłop abo ubogi Xiądz, na które jużście niewinny krzyż włożyli: od kilkadziesiąt lat was Rycere

Rwa od nieprzyjaciela bronią. Atoż chłopa y Xięża obrona (okrem kilku przeszłych lat, za tegoż Walecznego Króla) nie tak znaczna, iako bywała Przodków wąszych, gdy samicyżła nadstawiając, Oyczyzny swej, a w niej y chłopa robotnego, y Xiędza nabożnego, bronili. Przykupowania majątności też tak niebacząc: bo jeśli jeden przykupi, utraci ich nato miejsce kilka. A tak m słychał iż sobie nawięcey papierem, z iednego nadrugim przepisując wypłacacie: ktorego spisowania od iednych sądown do drugich ledwie zdążyć mogą. Zaczem Księgi Urzędowe, tak są długiego stanu Rycerskiego pełne, iż snadź nie masz, ani teraz bydz może tyle pieniędzy w Polsce, ktoremby się to wypłacić mogło. Wszystkie ozdoba została w zbytkach życia y Froiow. (b) Y to ten bogacz nie byłby tak znaczny, kiedyby cała oszarpana wieś Łazarzow odartych, y znędzonych, to jest, chłopkow y z Plebanem przed dworem nie leż ato.

Ziemianin. Xięże, a nie wieleż to na cię, dale koś to już od wywodu Dzieśięcin z Piśma zabrął: Ostrzegayże się, byś się iakiey twardey Dzieśięciny nie domowił.

Pleban. Wszakem proszę, aby ta mowa moja była z łaską twej miłości: y teraz jeśli prawdę bezpieczniey wyrzekł, niż o sobie me y miejscu temu należało, y po-
(b) *Luce 16.*

wtorę odpuszczenia prozę. Jabych się dłuższą mową nie uprzykrzył, tym krotko zamykam; coście też w nowym Kazaniu Augustyna Świętego słyszeli: Jż iako dawaia cy sprawiedliwie Dzieścicę, miał od BOGA błog: sławieństwo na duszy, na zdrowiu, na sporzysznie a obfitości: tak przeciwnym (połobem, tych którzy ie hamują, karze Pan BOG obciążeniem sumnienia, że się ztego kindyż tedyż, by iedno wczas, ciężko BOGU rachować mułzą; ktemu rozmaitemi chorobami, ktorych iuż teraz Lekarze nie tylko leczyc, ale rozumiec nie mogą: Bo według pisma Świętego Kapłani w tych dochodach mieli iść, y mocą Boską odpuszczenia ich trawic grzechy ludzkie. Otoż, gdy te grzechy sami w dzieścicach naszych iecie, tak się nimi trucie, iż mułzą chorobami niezwycaynymi z was, ktorzy tey mocy do trawienia a odpuszczenia ich nie macie, wychodzić. Nakoniec miało przysporzenia, wielką szkodę takowi za sobą przywodzą, y pełni się w nich, co ono Mędrzec Święty powiedział: (c) Jedni udzielaia drugim własnego swego, a stawiaia się bogatziemi: drudzy zaś się wydzieraią nie swoje, a przecię zawdy w niedostatku są.

Ziemiaiin. Widzę Xiężę żeś się zapalił, iedno iż wždy według Pisma, a z rozumem.

(c) *Prover: 11.*

naem mówisz, a toć cierpię.

Włodarz. Niemalż Panie miły przeciwko czemu mówić: poki Przodkowie nasi Książcy dawali, tedy sami tym nie ubożeli: Książcy też cokolwiek mieli, nie wzięli tego po śmierci z sobą, zostało się albo w Kościołach, albo w Szpitalach, albo w Szkołach, y pobożnych nadaniach, a niemniej też y w Domach Szlacheckich. Wiem, iż tu w okolicy kilka Domów, które rząd powstały, iż albo dostanniego Xiędza w Domu swym miały, albo za iż bardzo równe Xiężę pieniądze, wielkie majątności pokupili: przecię snadź teraz o małe czynsze od tych pieniędzy ich potomkowie dadzą się pozywać.

Pleban. Ba nie pozywać Włodarzu, ale y do punktu wywołania z Ziemie przywozдить: a co już takich czynszow y sumy głównych zagubiono, temu liczby nie masz.

Włodarz. Więc też one Panie łaskawy bardzo miła rzecz była, kiedy Książcy mając dostatek, dawali, albo po śmierci swej posagi fundowali ubogim dziewczętom; y gdy trzymali tak w Miastach, iako y na Wsiach porządne Szkoły, gdzie za żadnym, albo więc za bardzo małym nakładem, odczyły się dziatki Szlacheckie, które częstokroć y nakładem swym wychowali, y do nauki nakładali, tak iż z nich bywali ludzie wielcy, a Oyczyźnie y Narodowi swemu pożyteczni: co snadź teraz łaskawy Panie,

we Włochach, iakiemsi Franaach, abo
Nem ze h, musicie bardzo drogo przepłacać,
y wiele tam pieniędzy wytyłać, za które
więcey swey woli, zbytkow, złotych y chy-
trych obyczajów, niżeli nauki do nas nie-
kterzy przywożą. A tey sławy y debrey
pamiętki, dostawało się też nam poddanym
waszym, gdy z synów naszych, nakładem
Duchownym wychowanych, bywali ludzie
znaczeni, y Oyczyźnie pożyteczni: ktorych
y teraz pamiętka, od waszych Włi nazwa-
na, (bo się od mieysca, gdzie urodzeni są,
zwali) śynie. A teraz, tę trochę potom-
stwa, co się go nam w tey nędzy przycho-
wa, w robotach waszych ustawicznych, po-
społu z bydłem zmęczymy, y pomorzymy
zład żadney sławy, ale rychley przekiętwa
się doczekacie.

Zemianin. Jakożyweś Włodarzu z prośbą
mędrzey nie powiedział. Muszę wyznać,
iż wywody X. Plebanowe, ponieważ z
Pisma S. yiasnego doświadczenia wzięte,
mają u mnie w tych y inszych rzeczach niemato
mieysce, ale coś ty przypomniał, taką
skazę potomstwa naszego, którą nam za
wielkimi nakłady y frasunkami naszymi,
z obcych ziem polspolicie przynoszą; tak
mnie jednego boli, iż śnada ielzrzebych
nad powinność tych dochodów kościelnych
nadał, by iedno panowie Duchowni po-
rządkiem naprawić chcieli, Ale widzamy, iż
skoro

skoro się niektórym z nich co do ręki dostanie, tedy się w tym stanie wyższego dokupią, a na nim miasto zakładania kościołów, szpitalów, albo szkołę, iniora skupią, przyjaciół swych czasem też nad stan ich bęćcą y wynoszą.

Plebani. Nie macie o co mówić, iż Xiążd wasz stan bogacie; a zwłaszcza iż jeśli to jest złe zebranie, iako rozumiecie, tedy poda się za czasem y wam drugim obcym do ręki, iako y teraz widzimy. A jeśli was y ta mierz, a ktoż w tym winen, jedno wy sami stan rycerski; bo gdybyście wy zwierzchność y wolność Duchowną wcale zostawili, łacnoby też onym między sobą porządek uczynić, a takim rzeczą karnością zabiegać: gdybyście im też spełna oddawali, to co prawo y dawny obyczaj jest; tedyby się też nadto zakładanie przyjaciół, y obyczaj niedostatnim rychley dostawać mogło. A gdyby wam co chybiało, bywają Synody, albo ziażdzy insze Duchowne, tam moglibyście się brackim sposobem domowić, czegokolwiekby wam jedno od nich niedostawało.

Ziemiańin. Ba y to była niezdrożna. Aleć owa jeszcze gorłzy, co te dochody duchowne nie na skupowanie wsi, ale na wielkie marności, a zgorłżenia przeciw stanowi swemu obracają.

Ksiądz. Dziwię się, iż twa miłość zowiąć się

zowiąse się Ewangelikiem, nad iasno zakaza-
nie Pańskie sądziſe ſługę cudzego, który Pa-
nu ſwemu ſoi, abo też upada. (d) Ale też
według nauki Zbawiciela, kto chce zdzie-
bło z oka cudzego wyjąć, trzeba pierwey
w ſwym właſnym balki popatrzeć. (e) A któryż
to (f) ſłan ieſtu naſtak doſkonały, żeby w iſy-
ſcy w nim powinności ſwey we wſzem doſyć
czynili? Ale nie o to idzie: BOGU to dawacie,
chociaſy w oſobie Xiężey, którą iż ſam BOG
na tym cierpi, niewiem iako ſię wam god zinią
brakować, a prawu Bożemu tym ubliżać. Czy-
tamy w Piſmie S. (g) iż ſynowie Heli Ka-
płana Żydowskiego, bardzo wielkiego łas-
koſtwa y drapieſtwa w dochodach Koſciel-
nych nad ludem Bożym używali, y onę na
wielką roſpuſtę obracali; a przecię Pan BOG
onych tylko pokarał, jednak urzędu, ani o-
nych ſamych dochodow nie zepſował: tak-
żeci teraz, nie gorſzcie ſię złymi, ieſli ktorzy
ſą, iako zawždy bywali, ale owſzem z nich
niedoſtatkſi ſwe obaczaycie, na to bacząc, żeć
też ieſt dobrych niemało, którym iednak nie
widzę, aby to pomagało, żebyście im co ich
ieſt dawać mieli, iako ſię więc do tego od-
zywacie.

Ziemiann. Idzie nam o wolność Szlachet-
cką, bo to poſzło na iakąś niewolą, gdy
Xiądz, abo lada kto, imieniem iego dzieli ſię
zemną

(d) *Matth: 7.* (e) *Rom: 2. 14.* (f) *Luce 6.*

(g) *1. Reg: 2. 5 4.*

zemną wolnością moją, na którą się zemną
ani okupem, ani nakładem, abo robotą nie-
składał.

Pleban. Pokazałem wyżej z pisma Bożego, y z nauki Augustyna Świętego: iż tego
Xiądz nie swym prawem dochodzi, ale Bo-
żkim: który iako Stworzyciel, y Pan wszystkiew-
go, tę część sobie ku chwale swej, a ży-
wności sług swoich, zostawił: oż nie jest
niewola żadna, y owszem wielka uczciwość
Panu naywyższemu wszego stworzenia,
ten trybut oddawać. Toby była nie wola,
czego Boże uchoway, oddawać to iakiemu
Tyrannowi Pogańskiemu, co Pan BÓG zwykł
dopuszczać, gdy Duchowienstwu Prawo w
tym złamie, iż według nauki Augustyna S.
hamujący Dzieśięcinę, sam się Dzieśięciną sta-
wa, gdy ją nie tylko w majątności, ale też w
własnych działkach jego wytykają. Czego
mamy przykłady w krainach od Poganina
zniewolonych, iuż y u niedalekich sąsiadów
naszych.

Włodarz. Toć nie jest żadna niewola, ta-
skawy Panie, z tey przyczyny, iako tu Xiądz
Pleban wywodzi. Ale to jest coś do niey po-
dobnego, gdy one Xiądz. dzierzawcy, abo
komu inżemu naszą Dzieśięcinę przeda: kto-
ry aby na niey więcey urobił. niechce iey
od kmieci wytknąć, a o tak długo żyto ich
na polu gnoi, aż mu za nie muszą dać cze-
go się naprze.

Pleban. Włodarku, byłiby Xiądz tego przyczyną, byłaby z niego za oskarżeniem u Urzędu prędką sprawiedliwość, ale czyż to inšzy fortel. A za tego teraz mało w Poliszce, iż Xiędzu ani zdzbita z tąd nie dawšzy, przecie zehłopow do ostatniego kłosa łowitą Dzieśięcinę wytykają, y ielſzcze iako chcą, płacić ją sobie przymuszają.

Ziemianin. Mało się też drugim trzeba dziwować, gdyż na się mają podatki wielkie, abo urzędy abo ſtacye Żołnierskie, abo inſze koſztowne po winności których się Xiądz ani tknie.

Pleban. Toć to ieſt, co ono napisał Auguſtyn Święty, Przodkowie naſi dla tego wiſzyſkim dobrym obſitowali, iż BOGU dzieśięcinę dawali, y zwierzchności ſwieckiey podatki poſępowali. (h) Teraz lepak, iż uſtąpiła pobożność ku BOGU, naſtąpił na to mieyſce ſkarbowy ſzacunek. Niechcielſmy się z Bogiem Dzieśięcinami dzielić, otoż nam teraz gromadą odeymuią. *Tollit Fiſcus, quod non accipit Chriſtus: Zagrabi ſkarb, abo Fiſcus, czego nie weźmie Chryſtus.* (i) Jako y w przeſzłym kazaniu ſwym tak mowił: ten ieſt Pańſki ſprawiedliwy obyczay, iż ieſli ty iemu Dzieśięciny nie oddaſz, ty ſam będzieſz za dzieśięcinę uſzacowany Bo czego niechceſz dać Kapłanowi, muſiſz dać niezbożnemu żołnierzowi. Ciężko ſię zdało u naſ craczom Xiędzu

(h) *Decr. Grat. 16. q. 7. c. Maiores.* (i) *Eod. Decr. 10. q. 1. c. De Decimis.*

Xiędzu wytykając. Ikać ich BOG, iż co
bie sam Pan iako się mu podoba, wytyka, y
płacić rozkazuje. Na Pana zaś, który się
Xiężym ubóstwem nieśzył, przepuścić BOG
mola swego, iż y Xiężę tak iako przyzła
obchodzi, y iego się właś temu przytym do-
stawa.

Ziemianin. Kiedy to wam taka krzywda,
mili Xięża, niechay żeby wam to były pra-
wa Koronne lepiey opatrzyły, aby w tym
takich wątpliwości, iakie są, nie było zostało.

Plebani. A ja nie wiem, iakiego nam już
prawa natę Dzieńięcinę niedostawa. (k) Mamy
po sobie prawo Boże, przyrodzone, y pisane;
y Zakonem Ewangelicznym podane: mamy
też Statutow Kościelnych, y Końcylii Świę-
tych frogie około tego Dekrety: które kaa
żdego prawdziwie wiernego na łumieniu wią-
żą: mamy prawo Cesarzkie inszemu Chrze-
ścianstwu pospolite. W naszey zaś Polszczy-
zofobna mamy to w Krońnicę naszey, iż
Książę Polskie *Lesus*, skoro po nawroceniu
swym na wiarę Chrześciańską, nadał Du-
chowienstwu Dzieńięciny, po wszystkich ma-
iętnościach, tak swoich, iako też poddanych
swych. Tegoż potwierdzili inni Potomko-
wie iego, Monarchowie Polscy: zaczym Du-
chowienstwo zawsze wolną possessją, y
transakcyę, abo szafunki tych Dzieńięcin swych
w reku

(k) *Decr: Grar. 19. q. 1. § 7. Ext. de Decimis c.
Ex transmissa. § c. tua. á Coc. Trident. Sess. 25. c. 12.*

wręku miewali: Czego są ostateczne przy-
kłady tamże w Kroynice, (1) y przywileie,
w Statucie Koronnym. Otoż dwoiakie pra-
wo mamy, na Dzieściny: iedno BOŻE, któ-
re nam iako Kapłanom według przereczon-
nych wywodow należy: drugie od Monar-
chow Polskich, którzy mieli wten czas *ab-*
solutam potestatem, abo według upodobania
swego roskazowanie, nad wszystkimi pod-
danemi swemi. Przetoż mogli te, co ich by-
ło, Duchowieństwu wiecznie nadać: a
zwłazcza, gdy ieszcze o tych wolnościach,
do których się ozywacie, ani słychać było,
do których dopiero wam potym nierychło
Duchowne persony dopomogły, y one w ie-
dno zebrawszy, dochowały: y ich obrońca-
mi najpotężniejszymi byli, co im teraz złe
oddawacie.

Ziemianin. Wyście onych czasow rządzie-
li Księża, gdyście Przodki nasze w prośbaci-
chowali, y podobnoście sobie napisali przy-
wileiow iakich wam potrzeba było. Teraz
zaszły nowe Statuta y Konstitucye, których
się my w tym trzymamy.

Pleban Jam proślak o tym mówić, Panie
Łaskawy, alem tak słychać od mędrszych,
iż niebezpieczno ruszać tego dzwonka. Y on
mądry a S. Krol Zygmunt tego ostrzega, w
tym liście, który wam z Statutu na koncu
ukazuje

(1) *Cromerus de rebus gestis Polonorum. lib: 3 p. 12.*

ukaze, iż to niebezpieczno w wolnościach, od Krola iednako poprzyjęzonych, dopiero teraz brakować, który przywilej ważny, a który nie ważny: są też wiem w tymże Statucie inſze wolności Szlacheckie: coż wiecie, jeśli byście wrot nie otworzyli, aby im też kto z teyże miary walczy naganiał? A co twa miłość naszym przymawiał, żeby te przywileje podeyżrzane bydz miały: tedy w nich ieſt Seymowe zezwolenie, y Krolow, Rad, y wſzyſkich ſtanow Koronnych, y Tituły, a napisy inſzym wolnościom Koronnym zwyczajne: a nie maſz znaku aby kto był przeciw temu mowił. A teraz nieyſze uchwały, przeciw Duchowieńſtwu, dziewały ſię na nas, bez nas: nie tylko bez przyzwolenia ſtann Duchownego, który ieſt drugą częścią Rzeczypoſpolitey, ale też nad ſłowne, y na piſmie Urzędownie podane Proteſtacye ieſo. A nad to wſzyſtko, ſateczny zwyczaj, y poſſeſſya, ieſt naygruntownieyſzym prawem, nad którą wy też na majątności ſwe, nie warownieyſzego pokazać niemożecie.

Ziemanin. Ten zwyczaj, a poſſeſſya, od kilka dzieſiąt lat, iuż ſię wam Xięża duzo nawątlaka, gdybyſmy ſię my w tym poczułi, y odbierać poczgli.

Pleban. Według wſzelakiego prawa, gwałt poſſeſſye kazić nie może: A tym mniej, iż iſa nam głowa tey Rzeczypoſpolitey, to ieſt, Krolowie, Monarchowie naſi, do tych cza-

łow.

low statecznie, y skutkiem przysądzią. A nad to, same te walze Konstytucye, ktorymi ją burzyć chcecie, iawnie ją nam też przyznawają, gdy w Uniwersałach Poborowych Xiężych, z Dzieńścina, y z Męsznego, abo z innych dochodow, też po Jmionach Szlacheckich, pewną dań ustawiają.

Ziemiańin. Ktożby to był na tego [Popa] rzekł? Jużci mnie nie tylko pismem, ale y Prawem, prawie w oczy dojeżdża. Widzę Xięża mili, żeć wam przecię krzywda: aleć doydzie podobno między nami zgoda; tylko szukaycie między sobą tych drog, iakbyście z nas, abo poddanych naszych znieśli to, co jest obciążliwego: o czym się już dosyć mówiło. Ale y to niemnieysza, iż iedenże chłopek ubogi, musi dać Biskupowi Dzieńścinę, abo Prałatowi iaki wielki Sep, którą małdrami nazwali: a przecię też Plebanowi przy tym y Męszne. |

Włodarz. Dawaliśmy Panie miły przed laty, nad to wszystko coście powiedzieli, y Świętopietrze, Stołowe, Kolędy: ale iż to była mała rzecz, przetoż się też, tego teraz rzadko upominają.

Pleban. W starym zakonie dawano troję dzieńścinę, a ktemu ze włzech zgoda pożytkow, iakom wyżej wspominał: przecię to była rzecz znośna. (m) Także mamy to w Kronice naszej, iż Krolowie Polscy, nadali

Dz. Die.

(m) Cromerus lib. 2. de rebus gestis Polonorum.

Dzieńciny wżylłkich zgoła urodzaiow Biskupom, do których ie zwożono: a oni zaśędzielali z nich Prałaty, Kanoniki, y inżę Duchowieństwo, ktorego do chwały Bożey, y opatrowania dusz ludzkich za pomocniki używali. Otoż Biskupom, aby tey prace po dzielania częstęgo usli, wolno to było na każde *beneficium* osobne Dzieńciny nazna- czac, y fundowac, niektore Plebanom, nie- ktore też sobie samym zostawiwszy, a to abo wytyczną, abo pienieżną, abo też w goto- wym ziarnie, według dawnęgo zobu stron postanowienia. Ale pospoła, niewiem (o krom inżęy iakęy przyczyny) by się to gdzie wżylłko naydowac miało, tylko Ro- łowe Plebańskie, ktore iest *proventus personā- lis*, nie względem roley, iako Dzieńciny, ale względem posługi Duchowney, w wła- sęy Parafey, którą Pleban owcom swoim czyni.

Ziemianin. Już o Plebana nie tak mówię: bo słowa Pańskie są, iż najemnik godzien iest zapłaty swoiey: ale mi to ciężko dawac Biskupowi, Prałatowi, abo Kanonikowi, ktory mi niwczym nie służy, iedno przy Ko- ściele, abo gdzie indziej siedząc, moie ciężę kie prace hoynie trawi.

Pleban. J na to łaskawy Panie macie od- powiedz od starego Krola Zygmunta w liście, ktory wam nakoncu ukażę: iż podatki zwierz- chności powinne, nie idą z własnego czy-
iego

tego szacunku, ale z spólpolitey powinności. Bo taką rzeczą poddani twęj miłości nie powinni by też dawać czynu, y inszych podatkow; gdyż będąc Rycerską osobą, przecię nie wołacie: dosyć tedy na tym, iż Biskupi y Prałaci prawo na to mają: nie szacują was oni, chociażby się im rychley zeszło, niewiem czemu się wy tego przeciwnim wazycie. A iż się wam zdadzą bydz proznującymi, a nieużytecznymi, poszło też to na onę skargę, którą czyniły insze członeki człowiecze przeciw brzuchowi, iż one nań robiły, a on nie nieczyniąc, wszystko trawił: y zmowili się nie dawać mu pokarmu. Wkrotce zemdlawszy, dopiero się obaczili, iż chocia y się zda brzuch proznować, przecię wszystkim członkom siły dodawa. Takżec gdyby Biskupow, abo inszych Prałatow przy głównych Kościołach nie było: trudnoby też dalze członki jako Kaznodzieje, Spowiednicy, Plebani, zbawienia waszemu przysoynie służyć mogli: gdyż od zwierzchności naukę, porządek, y insze sposoby do tego biorą.

Ziemanin. Przecię mi to ciężko, iż mi dajam, a nie znam go, podobno go y do śmierci nie użyję.

Pleban. Takie poznawanie rzadko u was bywa bez upicia: ale bywam zaś, abo drugiemu, Xiądz przykłađnością nie degodził. Dosyć tedy na tym znać go z urzędu. Ale

też nie samci Xiądz taki, defyc drabow, abo
 Rużebnych, co waizych pieniędzy zażywaią,
 chociascie ich też nie widzieli, ani podobno
 o nich słychali. A trafia się to, iż w mieście
 będąc więcey dacie szynkowi za wino, niż
 Plebanowi za Dzieśięcinę, chociaż się też
 czałem z nim, a to blisko przez scjanę nie
 poznacie.

Ziemiańin. Widzę Xiężę, iżeli co daley to
 bezpiecznieyſzy, wolę iuż z tobą tę rozmo-
 wę skończyć: atoc się deklaruję, iż nie dla
 twoich żartow, ale dla gruntownich dowo-
 dow, nie będę ia, y podobno więcey nas dru-
 gich, do dawania Dzieśięciny trudnym. Ale
 oto teraz na Seymie ma bydz o tym Kompo-
 zycya, niechże wasi przełożeni zgoda na
 to, żebyśmy ie pieniędzmi odkupowali; bo
 wytykaniem y nasze robotę zatrudnicie, y
 sami też mało lepiej wskoracie; bo byście
 naostrożniejszymi byli, tedy Włedarz bę-
 dzie z was miał rozumu, iako się tu samprze-
 demną wyznał.

Pleban. Złożeniem Kompozycyey, naszej
 (iako rozumiał) gardzić nie będą, aby iedno
 Panu zwierzchnemu y Braci swey pokazali, iż
 krzywdę odnoszą, chociay do niey przyczyny
 nie dali. Ale żeby pod tym tytułem na nas mia-
 ło się co wyciskać, BOZE uchoway: złaćby
 to sequela, odiawszy komu co iego wła-
 snym jest, o to się z nim potym, iako o rzecz
 wątpliwą iednać. Naylepsza Kompozycya,
 każdego przy dawnym prawie zostawić, nie

nie w znawiając, ani tą drogą infszych wolności Koronnych w wątpliwość przywodząc. Coby około Dzieńcein nie znośnego było, pogodzi to miłość Braterska, ktorey Duchowieństwo ku walczeniu Stanowi nie porzuciło: y gdy prawo swe wcale mieć będzie, rozumiem iż y obyczaje do pefolgowania w tym braciey potrzebuiącej, łacno się ſpolnie wynaydą.

Włodarz. X. Plebanie, owaby dobra, iako Pan iego miłość powiedział, żeby nie wytykać ale te pieniądzmi okupować.

Pleban. Włodarzu, o ſtare prawa na te Dzieńceiny, mamy kłopotu doſyć: coż rozumiesz iakoby nam było beſpiecze iakie nowe, ktore teraz co Seym to inaczey odmieniają, chocia też nie wſzyſcy na to zezwołają. A też bardzo nam tego Statuta kościelne bronia, abyśmy używania Dzieńcein za iakie pieniądze od kościołow nie oddalali. (n)

Ziemianin. Miły Xięże y z ſwemi Kanonami, uſtawami ludzkiemi: lepieyby się w tym obeyść z bliźnim ſwym według ſłowa Bożego.

Pleban. Raczeiſz tak wiedzieć, łaskawy Panie, iż ſłowo BOŻE zakazuje Dzieńcein zaprzędać: (o) a ieſli dopuſzcza, tedy tak, aby ten kto ie wytyka, był ie powinien pięciokrako drożey zapłacić niźeli ſłoją. Czego ta
ieſt

(n) Decr. Grat. 16. q. 7. §. Extra. De Decimis.

(o) Leuit. 27. Lyranus Super hun locum.

jest przyczyna, aby onym okupowaniem ludzkie chciwe oko swoje (iako też indziey pismo S. wspomina) odwracali od tego, co się raz BOGU oddało: (p) a zatym, aby nie odwykali Dzieśięcin wytykania, z którego wielkie błogosławieństwa, a z zatrzymawania lepak, wielkie przeklęstwa, wyrokiem Bożym odnoszą, iak m wyżej wspominał.

Zemianin. Ey Xiężę, nie kugluy słowem Bożym, nie zemnąć to żartować, nie wiedzieć ja, aby BOG w piśmie swym takie targi, iakie wy stroicie, o walzę Dzieśięciny, czynić miał.

Pleban. A to wam ukazuję, saczcieśz sobie twa miłość przeczytać, a mnie iako w tym, tak też mi wczym inszym podeytrzanego nie mieć, słowa Boskie tak tu są napisane: Wszystkie Dzieśięciny ziemi, bądź wszelakiego zboża, bądź zurodzaju drzewa, Pańskie są, y iemu bywają poświęcone. A jeśli by kto chciał odkupić Dzieśięciny swoje, przyda ich jeszcze piątą część: który szacunek jeszcze tu przedtym pismo S. iasniey wykłada.

Zemianin. Takci jest, niewinniem cię posłażił. Otoż nie będę cię już daley drażnił, bo nie jestem tak sporny, abych prowadzić gdzie ja baczę, ustąpić nie miał. To co Włodarz wytknął, już bierz w imię BOZE, a pros za mnie BOGA, iż jeśli się też w czym

ezym drugim z strony wiary nie baczę, aby
 mię on w tym oświecić raczył. Wrociw-
 lzy się dali BOG, nie zaniecham też z to-
 bą około tego pomówić; teraz już odieżdżam
 na Seymik, a podobno y na Walny Seym, y
 tam do zgody z Bracią twoją Duchowną
 wszelkim staraniem przyczyniać się będę,
 wiedząc, że mi tego niemało drugich, zgo-
 dę w tey Rzeczypospolitey miłujących, wiernie
 dopomagać, nie zaniechają. Tylko cośmy tu
 rozmawiali, dla lepszey pamięci, day mi na
 piśmie.

Pleban. Aczemci to z małym rozmyśłem,
 y sam tylko z sobą (swey) mówił: jednak
 uczynię to, iako żądacie, a dziękując za
 Dzieńcinę, będę Pana BOGA prosił,
 abyś wałzą miłość we zdrowiu
 się wrociwłzy, onę z potom-
 stwem swym w łasce Bo-
 żey, na wiele lat
 wytykał.



LIST KROLA JMCI.
ZYGMUNT KROL,

Do Rad Ziem Pruskich, o Oddawaniu Dzieśęcín.

Wielmożni, y Urodzieni, uprzejmie nam
mili: wzięliśmy List wasz, którym
nam odpisujecie, nie wiemy iako wła-
śniey nazwać, ieśli nazbyt długo, czyli
nazbyt belpieczanie: gdyż to czynicie prze-
ciw Dekretowi naszemu, któryśmy prze-
szłego Roku o Oddawaniu Dzieśęcín Bi-
skupowi Wrocławskiemu, sprawiedliwie
y słusznie uczynili. A czynicie to, ucząc
nas, iakoby nowego aniedośzłego Chrze-
ścianina, o Zakonie łaski Bożej, o zniesio-
nym Kapłaństwie Żydowskim, y nie odda-
waniu dochodów Pasterzom, ieśliby nie
palli, y o inżych, zbiegom Wiary Chrze-
ściańskiej zwyczajnych wymowkach. Nie
hamując się przytym, od iakichśi przymo-
wek, sbo iznupek, przeciw swemu Bi-
skupowi y Pasterzowi. Zkąd bardzo się
dziwniemy, co to za takie baczenie wa-
szego nowego Chrześcianaństwa: gdy pod Ty-
tułem Zakonu łaski, która się tylko Za-
konowi grzech iednającemu przeciwi: y
też pod Tytułem wolności Ewangelicney,
która się tylko niewoley grzechowi prze-
ciwi: dwoiaki, a ciężki grzech przeciw
ludzę

ludzkim y Boskim Prawom popełniamie. Jeden nie wydawaiać bliźniemu swemu, a nad to y Pańszewi, co jego jest. Drugi, Listu, y Dekretu Króla swego nie słuchając. Jeśli za Zakonem łaski, lud Boży wolen jest od dawań Dziecięcin, które sługom Bożym są powinne: tymże prawem będzie wolen od płacenia podatków, które innym stanom, y zwierchościom są powinne: gdyż Zakonem łaski, wszyscy pospół Chrześcijanie do niedneyże wolności są wezwani. Jeśli dla tego, iż zniesione jest Kaptanstwo Żydowskie, nie mają więcej Kaptanstwa Chrześcijańskę Kaptani, tylko to, które Kaptanstwo jest wszem Chrześcijanom wspólne: y jeśli im dla tego dochody ich nie są powinne: równym obyczajem, gdyż już Królestwo Żydowskie jest zniesione, Xiążęta Chrześcijańskie nie będą więcej Królami, iako y inni Chrześcijanie, gdyż przez Zakon łaski, wszyscy zarówno Królewskim Kaptanstwem są pożytkani. Jeśli Monarchowie Chrześcijańscy, Dziecięcin y dochodów Piotromkom Apostolskim nie słusznie nadali: daleko nie słuszniey samym Apostołom oni najpierwsi Chrześcijanie, zapłatę wszystkich majątności swych znaszali. Jeśli nieprzystoyna rzecz jest Papieżowi o niewydanie Dziecięcin ludzie kląć: nieprzystoynieysza rzecz będzie, iż Apostołowie dla zataienienia części pieniędzy, Kościołowi powzdanych oboją śmiercią potępiali. Jeśli nie powinna

jeść płacić Pasterzowi, gdy nie będzie past
 abo nauczał: tedy się też musi nie płacić
 czynisz od poddanych stanowi Szlacheckie-
 mu, abo Rycerskiemu, gdyby sam nie wala-
 czył, y ludu Bożego nie bronił. Nakoniec,
 jeśli nie są godni wydania, y przywileje
 Przodków naszych Ktolewskich, Kościo-
 łom uczynione: iakieyże też ważności zo-
 staną y drugie przywilecie, jednakimiż pie-
 częciami, y znakami, jednakim inkaułem,
 y pergaminem wydane. Też to sątak ośoblie
 we Ewangelięzne sposoby y przyczyny,
 które teraz wszystek świat wałniami, rozru-
 chami krzywoprzyśięstwy, y święto, krad-
 wy napełniły. A tak nie łaskawym, y przya-
 krym to umysłem przyjmujemy: iż przeciw
 Dekretowi naszemu, posłaliście List, aukami
 tak nieczbożnymi natkany: które nie tylko
 są niegodne uszu naszych, y od wszystkiego
 Kościoła powszechnego potępione: ale też
 od nas, y innych Przetozzonych Chrześciań-
 skich Edyktami zakazane. A przeto opowia-
 damy wam ten nieodmienny wyrok, y wo-
 lą naszą, iż tego to Dekretu naszego, iako
 fałsznie y prawnie uczynionego, namnię
 nie odmienimy: ani Xiędza Biskupa, y
 Praw iego, w obronie nam powinney, nie
 opuścimy. A wy będziecieli chcieć trwać w
 tym uporze walzym: tedy my to, co spra-
 wiedliwemu, a Chrześciańskiemu Panu bę-
 dąc należało, w tym pokażemy. Dan w Piotra-
 łowie, 10. dnia Sycznia, Roku P. 1528.

ZBIOR RZECZY TU ZAWARTYCH.

| | |
|---|-----|
| Saśiadem w Dzieścicinie nie iest Xiądz, ale sam BOG | 4. |
| Rozumienie przeciwnikow Swieckich o Dzie- ścicinach | 5. |
| Xięza niewymysłem swym Dzieścicin dowodzą | 8. |
| Kazanie Augustyna S. o Wydawaniu Dzie- ścicin. | 9. |
| w Nim zawiera się: Dzieściciny zakazuje BOG zwłaczać | |
| Dzieściciny bywały powinny że wśzech zarobkow z dawania ich pożytek Duszny y doczesny BOG na wszystko prawo mając, tylko dzieściciny częstki się dopomina. | |
| Kto nieda dzieściciny oszusta go samego za dzie- ścicine | |
| Zapłaty Dzieścicin na Potomka trudno spuszczać | |
| Dzieściciny odgnać gwałtem iest | |
| Miętności pobożny szafunek dobił Augustyn S. | |
| Wymowki przeciw Dzieścicinom pierwey, zbite niż wynalezione | 14. |
| Prawo Boskie Troiaki na Dzieściciny | 15. |
| Przykład Jakuba Patriarchy. | 17. |
| Abrabama | 18. |
| Dochody wielkie Kaptanow Starego Zakonu | 21. |
| Dzieściciny nie były z Zakonem Żydowskim | 22. |
| Niedawanie Dzieścicin poczyna BOG za rany sobie zadawać | 24. |
| Ewangelia nakazuje, Dzieściciny | 25. |
| Jes dawanie Nazywa sprawiedliwość hamowanie. drogiżnem. | 26. |

Ewang.

| | |
|---|-----|
| Ewangelia więcej pozwala Kaptanom niż | |
| Dziesięciny | 28. |
| Xiędz czemu gotowej żywności potrzebuie | 29. |
| Kaptanow liczba iaka przedtym, a iaka teraz | 29. |
| Zarabianie ręczne Ministrowi, ale nie Ka- | |
| ptanowi należy | 30. |
| Kaptan Więcej Zasługuie niż bierze | 31. |
| Dawającemu Kaptanom BOG boynie przy- | |
| sparza | 32. |
| Przekleństwa Boskie na Uymujące sługom Ko- | |
| ścielnym | 33. |
| Kościółow spuszczenie w Polszcze | 37. |
| Błogostawieństwa dawaiących dziesięciny | 35. |
| Przykład Osobny błogostawieństwa za dzie- | |
| sięcine | 36. |
| Polskie dostatki dawne a teraznieysze iakie | 39. |
| Xięże dochody gdy były spetna, iako były po- | |
| żyteczne y Rycerstwu | 42. |
| Dziesięcina nieieść przeciw wolności Szla- | |
| checkiey | 44. |
| Wytykać lepiey Xiędzu niż Komu inszemu | 44. |
| Wolności Koronne od Duchownych początek, | 48. |
| y Obrong maia | 48. |
| Przywieleiom danym naganiać niebezpieczno | 49. |
| Z Possessyi Dziesięcina nigdy Duchownych nie- | |
| wyszła | 49. |
| Dochody Duchowne z iednegoż gruntu czemu | |
| rozne | 51. |
| Pratenci y Zwierzehne Duchowieństwo ieść | |
| Chrześcianaństwu potrzebne | 52. |
| Kompozycya słuszną która ieść | 54. |
| Dziesięciny trudno na pieniądze obracać | 55. |
| Liśt Zygmunta Krola. | |

PRO LIBERTATE ET IMMUNITATE ECCLESIAE, *Quadam Sententia.*

Omnes principe eorum, qui dixerunt: hereditate possideamus sanctuarium Dei: Deus meus, pone illos ut rotam, & sicut stipulam ante faciem Venti. Sicut ignis qui comburit sylvam, & sicut flamma comburens montes; ita persequeris illos in tempestate tua, & in ira tua turbabis eos. Psalmo 28.

Ioel: 3. In Tyrios & Babilonios.

Cito reddam Vrefficudinem: argentum enim & autum meum, tulistis.

Stephanus Papa, apud Anacletum, Epist: 1. C. 2.

Lucius cap: 6. & in Conc: Triburiens: c. 7. & 12. q. 2.

Sanè si quisquam Oeconomorum spiritu audaci, & mente sacrilega, Christi peconias, & Ecclesiae aufert, fraudat, & rapit, ut homicida in conspectu Iudicis deputabitur.

In Synodo Matisconen: II. can: 9. in Conc: Milevitano, Can: 19. & Toletano III. Can: 13. Puniantur grauissime Clerici, qui causam Ecclesiae ad Iudicem saecularem deferunt.

Sulpicius lib: 2. Sacrae historiae, circa finem.

Refert S. Martium Maximo Imperatori dixisse: Nouum esse & inauditum nefas, ut causam Eccl: Iudex seculi indicaret.

Ambr: Epist: 32. & 33.

Valentinianum Imp: Iuuenem adhuc reprehendit, quod Iustinae Martius impulsu, sibi iudicium de fide usurpare, contra patris exemplum, conaretur.

Sci;

S. Gregorius, lib: 5. cap: 25. de Mauri Imperatore loquens.

Scimus, inquit, piissimos Dominos disciplinar diligere, ordinem servare, Canones venerari, se Sacerdotalibus negotijs non miscere.

Basilus Imperator in VIII. Synodo discretè asseruit, nec sibi, nec ullis laicis, licere negotia Sacerdotalia tractare.

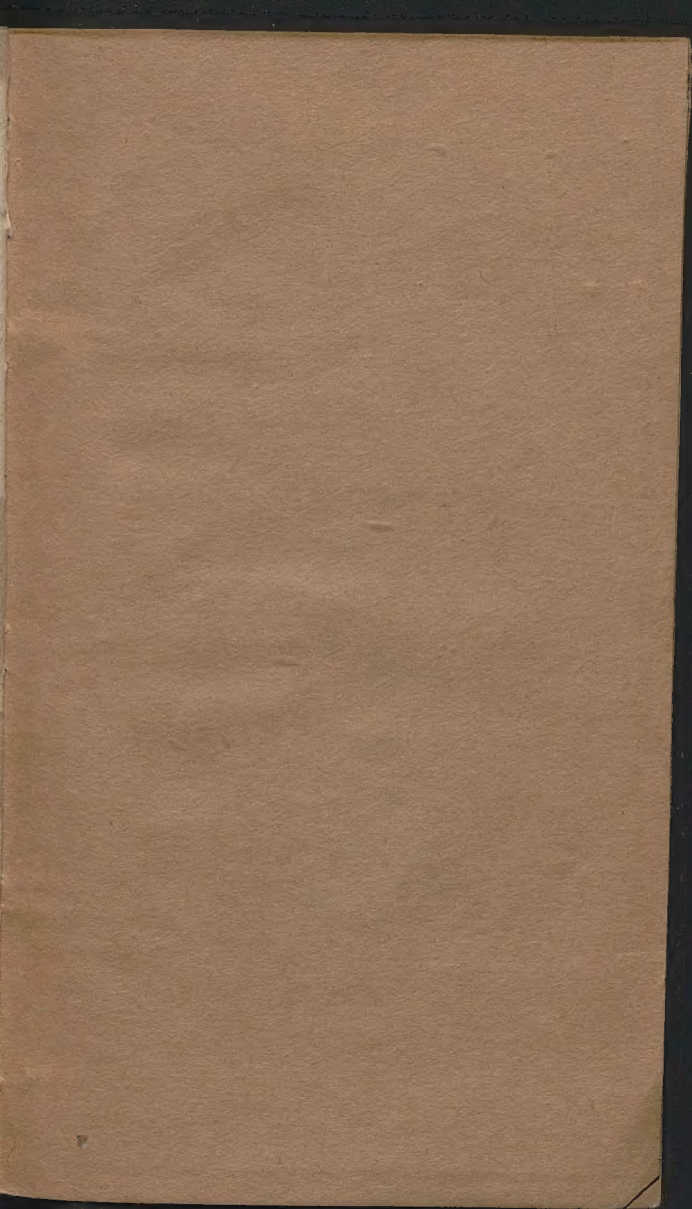
Gregorius Turonens: lib: 4. cap: 2.

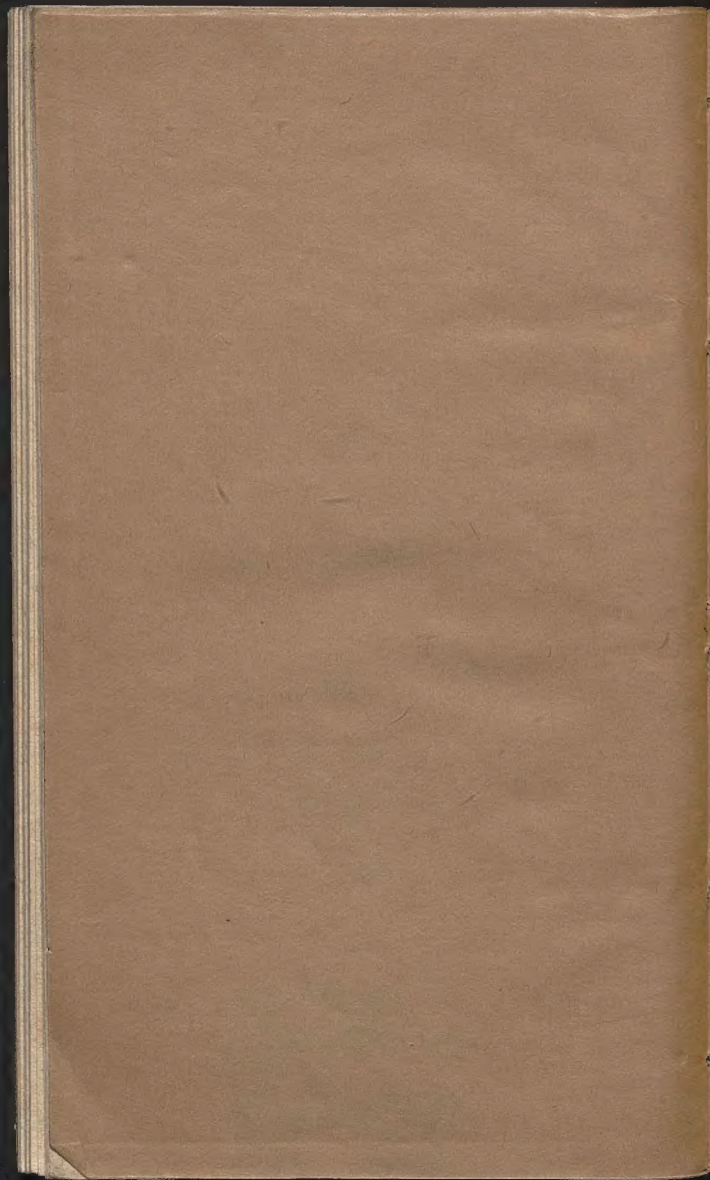
Clotarium Regem tertiam partem fructuum clericorum fisco suo annectere volentem, ad dicto S. Iniuriosi a proposito revocatum fert: Si volueris, inquit, res Dei tollere, Deus Regnum tibi velociter auferet, Quia iniqua est, ut pauperum stippe, quos tuo debes al. horreo, tua horrea repleantur.

Otto Frising: de Friderico Secundo.

Refert Petrum de vineis Friderici Imp: Secretarium, ab eodem excæcatum, postea tamen in gratiam receptum, consuluisse Imperatori, Ecclesiarum suppellectilem auream & argenteam ad usum belli constaret. Quod cum fecisset Imperator, dixisse: Egregiè se ultum esse de Imperatore: quod qui prius hominum odia sibi comparaverat, nunc Deum sibi ex sacrilegio faceret inimicum.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024175

